

# GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 159 (7396)

CZWARTEK, 10 LIPCA 1975 r.

A B

CENA 1 zł

## DOBRE WYNIKI przedsiębiorstw budowlanych środkowego wybrzeża

**KOSZALIN.** Załogi przedsiębiorstw budowlanych, instalacyjnych i inżynierskich, zgrupowane w Koszalińskim Zjednoczeniu Budownictwa, nadal utrzymują wysokie tempo pracy i osiągają dobre wyniki. Po pomyślnym zrealizowaniu zadań pierwszego kwartału i zajęciu czołowego miejsca w skali kraju, również po półroczu utrzymują pierwszą lokatę pod względem zaawansowania zadań rocznych w budownictwie mieszkaniowym.

W pierwszym półroczu przekazano do użytku ogółem 107 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, co stanowi 62,5 proc. planu rocznego. Według przewidywań plan bieżącego roku zostanie wykonany do listopada.

Największe zaawansowanie osiągnęło Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Pojezierze”, które wykonało już 72,3 proc. planu rocznego. Na wyróżnienie zasługują załogi Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Ko-

szalińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, na których spoczywa główny ciężar budownictwa mieszkaniowego na środkowym wybrzeżu. SPB, które ma w bieżącym roku największy spośród wszystkich przedsiębiorstw plan — ponad 54 tys. m kw. — zrealizowało go w I półroczu w 57,4 proc. KPB, które ma przekazać do użytku prawie 42 tys. m kw., zrealizowało już 66,2 proc. swoich zadań w tym zakresie.

(dokończenie na str. 4)

### Tu Festiwal Piosenki Żołnierskiej!

## Udany początek

**KOŁOBRZEG.** Przy wspólniejszej pogodzie rozpoczął się wczoraj IX kolejny Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 75.

Na koncert inauguracyjny przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier i minister kultury i sztuki Józef Tejehma, wicepremier Zdzisław Tomal, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Lucjan Motyka, zastępca szefa GZP WP gen bryg. Albin Żyto, wojewo-

da koszaliński Jan Urbanowicz.

Dziś w amfiteatrze po południowym koncercie amatorów wieczorem będziemy świadkami galowego koncertu pt. „Melodie bratnich armii”. Będzie to piosenkarska manifestacja przy jaśni armii państw Układu Warszawskiego. Zagraniczni uczestnicy festiwalu wezmą udział w konkursie na najlepsze wykonanie polskiej piosenki żołnierskiej.

Powód — niewykonanie przez przedsiębiorstwo w zaleconym terminie rozbiórki szpecącego miasto płotu oraz budynku nie czynnej już, starej gazowni

maksymalna od 22 stopni na wybrzeżu i 24 na północnym wschodzie do 28 stopni w centrum i 32 stopni na zachodzie kraju. Wiatry stałe z kierunków zmiennych przeważnie północne.

### Prognoza pogody

**WARSZAWA (PAP).** Jak przewiduje IMGW dziś na terenie całej Polski wystąpi za chmurzenie małe. Temperatura



Z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej. Na zdjęciu: tańczy Śląski Zespół WP.

Fot. Jerzy Patan

## IX FESTIWAL ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH WOJSKA POLSKIEGO

Za kilka dni — 16 bm. — rozpocznie się w Połczynie Zdroju kolejny, dziewiąty już Festiwal Zespołów Artystycznych Wojska Polskiego, w tym roku organizowany pod hasłem XXX-lecia zwycięstwa nad faszyzmem. Stąd też, we wszystkich konkursowych programach znajdują się elementy nawiązujące do tego wydarzenia. Przez pięć dni w połczyńskim amfiteatrze będziemy oglądać popisy czołowych zespołów zawodowych trzech okręgów wojskowych, wszystkich rodzajów broni. Zapowiedziany jest występ „Śląskiej Estrady Wojskowej”, „Czarnych Beretów”, „Flotyli”, „Eskadry”, „Desantu”, „Granic” i „Radar”. Laury rozdzieli jury, któremu będzie przewodniczył płk mgr Władysław Czuba. Galowy koncert finałowy odbędzie się w niedzielę, 20 bm. Koncerty poprowadzą Eryka Wojtczak i Janusz Budzyński. Wszystkie zespoły wystąpią z zupełnie nowymi programami. Przed oficjalnym otwar-

ciem Festiwalu przewidziana jest impreza towarzysząca — występ „Kapeli Czarniakowskiej” i „Kra-kowskiej Szmelcpaki”. Wbrew wcześniejszym za-

koszalińskiego. Organizatorzy Festiwalu czynią starania, by na miejsce „Bractwa Kurkowego” sprowadzić inny, nie mniej atrakcyjny zespół.

Komitet organizacyjny Festiwalu, na czele którego stoi Marian Szarata — I sekretarz KM PZPR w Połczynie Zdroju, czyni ostatnie przygotowania, do pnia wszystkie sprawy na przysiółkowy ostatni guzik. Handel, gastronomia, zakłady usługowe a także mieszkańcy miasta są już gotowi na przyjęcie festiwalowych gości.

Z okazji Festiwalu wykonano proporczyk pamiętkowy, metalowy znaczek, okolicznościowy datownik pocztowy, kolorowe pocztówki oraz plakat. Nie zabrakło również programów dokładnie informujących co, gdzie, kiedy. (az)

**Połczyn**  
- 75

powiedziam, nie wystąpi „Bractwo Kurkowe”. Jak nas poinformowano na konferencji prasowej, ta pechowa grupa uległa wypadkowi podczas zagranicznego tournée. Zrozumiałe więc, że nie odbędą się również koncerty „Bractwa Kurkowego” zapowiedziane w kilku miastach woj. słupskiego i

## Jutro MAGAZYN

**GŁOS POMORZA**

Waldemar Pakulski

ILE TRZEBA ZAPŁACIĆ ZA... AUSTRALIĘ?



Edmund Burel

O RATOWANIU, PODRYWANIU, PRZERWANYCH REWACH

Antoni Kielczewski

ANGIELSKI KRAWAT (III)

Walentyna Trzcinańska

CZAS JAK ZAJĄC...

Niesiety, ostatnio płoną i to nieraz kilka razy dziennie. Zwłaszcza w ostatnich kilku dniach straż pożarna są alarmowane po kilkanaście razy w ciągu doby; palą się młodniki i wysokie sosnowe bory, w ciągu dnia nie ma prawie godziny, żeby leśnymi drogami nie pędziły do pożaru czerwone strażackie wozy bojowe, lub zielone gaziki czuwającej bez przerwy służby leśnej.

Jak nas poinformował Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinku oraz Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej w Koszalinie, stan zagrożenia pożarowego na wszystkich terenach leśnych Pomorza Środkowego osiągnął w tych dniach swój szczyt. We wszystkich nadleśnictwach stopień zagrożenia pożarowego lasu, mierzony skalą pięciopunktową, wykazuje liczbę maksymalną. Pomiary prowadzone przez pracowników Instytutu Badawczego Leśnictwa w naszym okręgu leśnym wykazują, że wilgotność ściółki spadła o 20 proc. na początku bm, do 7 proc. w ostatnich dniach. Wysuszone do tego stopnia ściółka i porzucane leśne palą się nie-

## LASY NIE MOGĄ PŁONAĆ!

mal równie szybko jak strzelniczy proch.

Równie wielkie zagrożenie pożarowe występuje w górnych partiach lasu. Wysoka temperatura powietrza powoduje, że pod konarami drzew utrzymuje się duże stężenie olejków eterycznych pochodzenia żywicznego, które przy zaproszeniu najmniejszej nawet ilości ognia powodują błyskawiczny pożar obejmujący od razu duże kompleksy lasu. Skutki takich pożarów wierzchołkowych są straszne; las, który został nimi dotknięty już się nie odrodzi. Wszelkie akcje gaszenia tego rodzaju pożarów są niezwykle utrudnione. Rozprzestrzeniający się z huraganową szybkością na wysokość kilkunastu czy kilkudziesięciu metrów ogień niszczy w lesie wszelkie życie, nie pozwala zbliżyć się ludziom na odległość, która umożliwiłaby gaszenie.

Tymczasem w zachowaniu się przebywających w lesie licznych turystów, obozowiczów, zbieraczy jagód i innych osób nadal dominuje zupełnie niezrozumiała bez troska. Mimo maksymalnego wzrostu zagrożenia pożarowego ostrożność w obchodzeniu się z ogniem w lesie bynajmniej się nie zwiększyła. Nadal rozpala się w lesie, zwłaszcza w pobliżu jezior i rzek, ogniska, które niekiedy porzucane są bezmyślnie nie zgaszone po zakończeniu biwaku. Bez troski rzuca się z jadącymi biegnącymi wśród lasów drogami samochodów niedopałki papierosów. Pozbawione opieki dzieci bawią się ogniem w lesie...

To dlatego właśnie jednostki straży pożarnej i służby leśna alarmowane są po kilkanaście razy dziennie. Dzięki ich oszczędności i sprawności większość zaobser-

wowanych ostatnio pożarów udało się zgasić w zarodku, ale każdy z nich stanowił poważne zagrożenie dla całych kompleksów leśnych.

Nie wszystkie zresztą leśne pożary udało się zgasić od razu. Przedwczoraj w Nadleśnictwie Piława (Leśnictwo Nowy Chwalim) wybuchł najgroźniejszy z dotychczasowych pożarów lasu na skutek, jak wykazały wstępne ustalenia, zaproszenia ognia przez ludzi przebywających w lesie. Mimo iż do akcji gaszenia przystąpiło niemal natychmiast 10 jednostek straży pożarnej walka z rozszalałym żywiołem trwała kilka godzin. Rozprzestrzeniający się błyskawicznie wierzchołkami ogień zniszczył doszczętnie 8 hektarów pięknego, kilkunastoletniego młodnika sosnowego.

I ten las pod Piławą i wszystkie inne, które w ostatnich dniach strawił ogień mogły rosnąć dla wspólnego pożytku. Zniszczyła je ludzka nieostrożność.

(wiew)

## W TELEGRAFICZNYM

## SKRÓCIE

Rzecznik brytyjskiego MSZ oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd angielski uważa za możliwe i pożądane zwołanie ostatniego etapu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Rząd ma nadzieję, że Komitet Koordynacyjny podejmie w ciągu kilku najbliższych dni możliwą do przyjęcia przez uczestników konferencji decyzję w sprawie daty rozpoczęcia trzeciego etapu KBWE.

W Rostocku rozpoczęła się XVIII Konferencja Robotnicza z udziałem przedstawicieli państw nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii. Prace konferencji potrwać 2 dni.

Minister gospodarki i finansów Francji, Jean Pierre Fourcade złożył na paryskim lotnisku Orly oświadczenie dla prasy po powrocie z Moskwy gdzie uczestniczył w pracach X sesji mieszanej komisji radziecko-francuskiej. Podkreślił on, że współpraca francusko-radziecka skutecznie się rozwija i jego zdaniem rozwój ten będzie następował również w przyszłości.

W Tokio zakończyły się czterodniowe obrady VI plenum KC Komunistycznej Partii Japonii.

W Berlinie podpisano 10-letnią umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między NRD a Norwegią.

Kairski dziennik „Al-Ahram” podał, że w Górnym Egipcie, w pobliżu Asuanu geolodzy egipscy odkryli duże złoża cynku, miedzi, ołowiu i srebra.

W kairskiej siedzibie Ligi Narodów trwa dwudniowa konferencja nt. zacieśnienia współpracy między państwami arabskimi i afrykańskimi. Konferencja odbywa się na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Biorą w niej udział przedstawiciele 12 państw arabskich i 12 państw kontynentu afrykańskiego.

W Syrii przebywa z wizytą minister spraw zagranicznych Kambodży, Sarin Chhak. Po przybyciu do Damaszku oświadczył on, że wizyta ta stanowi potwierdzenie solidarności narodu kambodżańskiego z narodem syryjskim, walczącym o odzyskanie zagrabionych przez Izrael ziem oraz z narodem palestyńskim, walczącym o uznanie swych słusznych praw do samostanowienia.

Przywódcy związków zawodowych postanowili zakończyć 10 godzin przed terminem strajk powszechny, który trwał w Argentynie od poniedziałku rano. Powodem decyzji było spełnienie przez prezydenta Marię Estelę Peron wszystkich żądań wysuniętych przez CGT, tj. zaoprobowanie nowych układów zbiorowych o pracę przewidujących znaczne podwyżki płac oraz usunięcie z rządu trzech najbardziej kontrowersyjnych ministrów.

Szef tymczasowego rządu wojskowego Etiopii, Teferi Benti poinformował, że obecnie rozpatrywana jest sprawa utworzenia w tym kraju partii politycznej, która reprezentować będzie dążenia robotników, chłopów oraz inteligencji.

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger przybył z Waszyngtonu do Paryża na jednolodniowe rozmowy z szefem dyplomacji francuskiej Jeanem Sauvagnarguesem.

## NOWE UTRUDNIENIA CHADECJI ZACHODNIONIEMIECKIEJ WOBEC KBWE

BONN (PAP). Korespondent PAP, Eugeniusz Guz, pisze:

Kierowany przez partię Straussa — CSU rząd bawarski złożył w izbie wyższej parlamentu, Bundesradzie wniosek domagający się od rządu federalnego przygotowania specjalnej uchwały — komentarza do dokumentów Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W oświadczeniu tym rząd bawarski powinien, zdaniem rządu bawarskiego ogłosić jeszcze przed uroczystym podpisaniem dokumentów konferencji KBWE w Helsinkach, jakie zastrzeżenia i warunki wysunie przy składaniu swego podpisu pod tymi dokumentami podczas spotkania na szczycie. Rząd bawarski domaga się więc, by gabinet boński już z góry niejako zaczął w sensie zawężającym interpretować konferencyjne do-

kumenty, przy czym Bawaria zachęca rząd do interpretacji w duchu rewizjonistycznym — szczególnie zasady mówiącej o nietykalności granic europejskich. Rząd boński powinien w tej rezolucji — zdaniem bawarskich wnioskodawców — zapewnić także utrzymanie otwartej tzw. kwestii niemieckiej oraz podkreślić przynależność do RFN Berlina Zachodniego, który jak wiadomo, nie jest integralną częścią RFN.

Zapowiedź złożenia analogicznego wniosku w Bundestagu zgłosił przed kilkoma dniami rzecznik frakcji parlamentarnej CDU/CSU Werner Marx. Dowodzi to, że chadecja, nie mogąc przeszkodzić w finalizowaniu ogólnoeuropejskiego dialogu, stara się obecnie nakłonić rząd RFN do polityki obstrukcyjnej wobec oczekiwanych uchwał końcowych KBWE.

LIZBONA (PAP). Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz pisze:

Zgromadzenie plenarne MFA, które obradowało pod przewodnictwem prezydenta Costy Gomesa a następnie premiera, Vasco Goncalvesa, zaoprobowało przedstawiony przez premiera dokument zawierający ocenę sytuacji politycznej w kraju. Rzecznik zgromadzenia, kpt. Clemente Duran, informując, iż zostanie on przekazany wszystkim jednostkom wojskowym w kraju, wypowiedział się na temat tego dokumentu w następujących słowach:

„Obalenie faszyzmu nie jest tym samym, co zlikwidowanie kapitalizmu. Kapitalizm w dalszym ciągu usiłuje wywierać presję i — zwłaszcza po 11 marca — podejmuje wszelkie próby nasilania eskalacji, systematycznego bojkotowania procesów rewolucyjnych oraz wywoływania trudności w łonie samego MFA. Zgromadzenie Ruchu Sił Zbrojnych zwróciło uwagę, iż walka się zaostriża”.

MOSKWA (PAP). Biuro Polityczne KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR omówiły sprawozdanie delegacji Związku Radzieckiego, z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosyginem na czele, z wyników XXIX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która odbyła się w Budapeszcie w dniach 24—26 czerwca 1975 roku.

Wskazując na wielkie znaczenie uchwał powziętych przez sesję, Biuro Polityczne KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR z zadowoleniem stwierdziły, że opracowany po raz pierwszy w praktyce RWPG i zaoprobowany przez sesję uzgodniony plan wielostronnych przedsięwzięć integracyjnych krajów członkowskich RWPG na lata 1976—1980, jako ważny dokument polityczny i gospodarczy krajów RWPG, powinien umożliwić realizację przez państwa członkowskie dokonanie najważniejszych

## Posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

## Po XXIX sesji RWPG

wspólnych przedsięwzięć, mających na celu rozwój ich gospodarki narodowej i braterskiej współpracy. Dokument przewidywał również do podniesienia efektywności wzajemnych kontaktów gospodarczych.

W toku prac nad koordynacją planów gospodarki narodowej na lata 1976—1980 kraje RWPG i organa RWPG wytyczyły główne kierunki rozwoju swojej współpracy gospodarczej i naukowo — technicznej w różnych dziedzinach. Uzgodniono także konkretne przedsięwzięcia, które będą się przyczyniać do dalszego umocnienia jedności i zwarności wspólnoty krajów socjalistycznych.

Sukcesy krajów wspólnoty socjalistycznej w rozwoju gospodarki, osiągnięte dzięki aktywnej i uzgodnionej działalności w polityce zagranicznej bratnich partii i rządów krajów RWPG świadczą raz jeszcze o sile i żywotności planowej gospodarki, o coraz bardziej rosnącym potencjale gospodarczym systemu socjalistycznego.

Biuro Polityczne KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR uważają, że uchwały powzięte przez XXIX sesję odzwierciedlają triumf konsekwentnej, internacjonalistycznej polityki KPZR oraz bratnich partii komunistycznych i robotniczych, ich gotowość do stałego roz-

szerzania i pogłębiania wzajemnej współpracy i integracji gospodarczej krajów RWPG przyspieszających dynamiczny wzrost ich gospodarki i dalsze podniesienie stopy życiowej ludności.

Biuro Polityczne KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR wyrażają przekonanie, że realizacja przedsięwzięć wytyczonych przez XXIX sesję umożliwi wykorzystanie dodatkowych możliwości rozwiązania przed nimi zadań gospodarczych i będzie się przyczyniać do dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i socjalistycznej integracji w przyszłym pięcioleciu i na dłuższą metę.

Aprubując działalność delegacji ZSRR na XXIX sesji RWPG KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR poleciły kompetentnym organom radzieckim ustalenie i wcielenie w życie niezbędnych środków, zapewniających pełne wykonanie we właściwym czasie uchwał sesji.

## SESJA RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR ZAKOŃCZYŁA OBRADY

MOSKWA (PAP). Wczoraj zakończyła się 2-dniowa sesja Rady Najwyższej — parlamentu ZSRR. Uchwalono postanowienie o środkach wzmocnienia ochrony zasobów naturalnych i lepszego ich wykorzystania. Jednocześnie przyjęto ramową ustawę o bogactwach naturalnych kraju. Zatwierdzono także dekrety Prezydium Rady Najwyższej wydane w okresie między sesjami.

W obradach sesji uczestniczyli Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy.

## Akcja palestyńskich komandosów

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Tel-Awihu agencja France Presse, w śróde w swicie w wyniku eksplozji został uszkodzony rurociąg, transportujący ropę naftową między Eilat a Aszkelonem, na terytorium Izraela. Rurociąg został przerwany w odległości 14 km na północ od portu Eilat. Policja izraelska prowadzi śledztwo w tej sprawie.

KAIR (PAP). Palestyńska Agencja Informacyjna „Wafa” zakomunikowała, że uszkodzenie rurociągu naftowego Eilat — Aszkelon w Izraelu było dziełem partii zantów palestyńskich operujących na terytoriach okupowanych.

## Bezalkoholowe piwo

PRAGA (PAP). Już wkrótce w motelach i przydrożnych barach na terenie Czechosłowacji kierowcy będą mogli wypić kufel aromatycznego napoju z pianką, który wylał się z naczynia, którego nie będzie różnił od zwykłego piwa. Nowy bezalkoholowy napój, który otrzymał nazwę „Pito” będzie posiadał wszystkie zalety smakowe i zapach syczącego piwa czeskiego. „Pito dla kierowców” jest już produkowane.

## Portugalia:

## Zgromadzenie MFA zaoprobowało kierunki politycznego działania

Rzecznik stwierdził również, że obrady Zgromadzenia toczą się w atmosferze szczerości i dążenia do osiągnięcia jednolitej platformy, mimo naturalnych różnic w poglądach delegatów.

Delegaci MFA udzielili poparcia uchwalonemu przez Radę Rewolucyjną „politycznemu planowi działania” oraz zmierzającym do jego wcielenia w życie konkretnym projektem posunięć, które mają na

## Uroczystości urodzinowe na orbicie

MOSKWA (PAP). Załoga radzieckiej stacji orbitalnej „Salut-4” obchodziła urodziny kosmonauty Witalija Siewastjanowa. W 45 dniu lotu inżynier pokładowy ukończył 40 lat. Przyjaciele życzyli mu drogą radiową szczęśliwego lotu i nowych startów. W skład urodzinowego obiadu wchodziła m. in. młoda cebulka wyhodowana na pokładzie „Saluta-4”.

Dla Siewastjanowa nie jest to pierwszy lot w kosmosie. Poprzednio, na pokładzie „Sojuza-9” w roku 1970 wspólnie z Nikołajem przeprowadził on cykl badań naukowych. Ich ówczesne trwające 18 dni prace przybliżyły erę długotrwałych lotów człowieka na stacjach orbitalnych.

Siewastjanow od dawna związany był z kosmonautyką. Po ukończeniu Moskiewskiego Instytutu Lotniczego został asystentem. Następnie młody naukowiec wykładał podstawy techniki kosmicznej pierwszym radzieckim kosmonautom. Do jego słuchaczy należeli Ju-

rij Gagarin, Herman Titow i Andrian Nikołajew. Wkrótce Siewastjanow sam stał się słuchaczem-kosmonautą.

W roku 1969 po raz pierwszy utworzono na orbicie stację doświadczalną. Jej części składowe stanowiły dwa radzieckie statki „Sojuz-4” i „Sojuz-5”. Kosmonauci Chrunow i Jelisiejew przeszli z jednej części stacji do drugiej. Siewastjanow był wówczas dublerem Jelisiejewa. Sam poleciał w kosmos w ósmym roku później. Obecnie przebywa na pokładzie „Saluta-4” wraz z dowódcą drugiej załogi tej stacji, Piotrem Klimukiem.

## „MOŁNIA - 2”

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim wystrzelono satelitę telekomunikacyjnego typu „Mołnia-2”. Satelita ten będzie eksploatowany w systemie dalekosiężnej łączności telefonicznej i telegraficznej w ZSRR oraz dla transmisji programów centralnej telewizji ZSRR w ramach systemu „Orbita”.

## Strajk we Włoszech

RZYM (PAP). Wczoraj rano czterogodzinny strajk powszechny pracowników transportu we Włoszech spalił drogę komunikacji lotniczej, morskiej i kolejowej oraz transport miejski.

W strajku uczestniczyło 1.200 tys. osób. Strajkownicy domagali się nowego sześciomiesięcznego programu inwestycji w tej dziedzinie gospodarki.

celu umocnienie autorytetu władzy w państwie i wdrożenie pilnych środków oszczędnościowych w gospodarce i administracji, określonych mianem „programu wstręmięliwości Pierwszy z tych projektów przedstawił szef dowództwa operacyjnego wojsk obrony terytorialnej gen. Otelo Saraiva de Carvalho, drugi zaś — rzecznik Rady Rewolucyjnej kpt. Vasco Lourenco.

Zgromadzenie nie wyczerpało jeszcze porządku dziennego obrad. W ciągu najbliższych godzin oczekuje się w Izlanie ogłoszenia zatwierdzonego po wielogodzinnej dyskusji dokumentu w sprawie „Instytucjonalizacji — jak określił to rzecznik zgromadzenia — bezpośredniego sojuszu MFA z masami ludowymi”. Przedmiotem dyskusji był wybór najbardziej właściwej z kilku wypracowanych w praktyce form ludowych komitetów terenowych, których rola będzie polegała m. in. na umacnianiu jedności mas pracujących we współpracy z Ruchem Sił Zbrojnych.

## SALT: KOLEJNE SPOTKANIE

GENEWA (PAP). Jak podała agencja TASS, w Genewie odbyło się wczoraj kolejne spotkanie dwóch delegacji na radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

## Prezydent Ford rozpoczął kampanię przedwyborczą

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Gerald Ford zapowiedział oficjalnie, że zamierza ubiegać się o nominację na kandydata z ramienia Partii Republikańskiej, a następnie o wybór na prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach 1976 r. Zapowiedział on „prowadzenie kampanii szczerzej i zgodnie z prawem”, zobowiązał się być „prezydentem wszystkich obywateli” i zadeklarował, że nigdy nie zaniedba obowiązków, jakie nakłada to wysokie stanowisko.

## USA: Trzy osoby poniosły śmierć od uderzenia pioruna

NOWY JORK (PAP). Na jednej z farm w pobliżu miasta Mayo na Florydzie trzy osoby poniosły śmierć, a 8 zostało rannych wskutek uderzenia pioruna. Do nieszczęśliwego wypadku doszło w czasie zbioru tytoniu.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W USA

WASZYNGTON (PAP). W rejonie Zatoki Kalifornijskiej w USA zanotowano trzęsienie ziemi. Wstrząsy o sile 5,8 w skali Richtera nie spowodowały jednak większych szkód materialnych gdyż rejon ten jest słabo zamieszkały. Wstrząsy d-t-y się odczuć nawet w położonej w znacznej odległości od epicentrum miejscowości Tucson w stanie Arizona.

## 4-osobowa rodzina zatrula się gazem

PARYŻ (PAP). Policja odnalazła na campingu w miejscowości Chantegrillet w pobliżu St. Etienne, zwłoki 4-osobowej rodziny turystów brytyjskich. Zwłoki 40-letniego Petera Daviesa jego żony oraz dwójga dzieci w wieku 10 i 6 lat to stały odnalezione wewnątrz miokrobusu w którym odbywał on kłopotliwy podróży turystycznej na Francję. Zdaniem policji przyczyną śmierci było zatrucie gazem z nieszczelnej butli z powodu awarii termy Mikrobuz był szczelnie zamknięty.

## Ryba o dwóch głowach

DELHI (PAP). Wielką sensację wywołało wśród mieszkańców jednej z wiosek rybackich w Bangladeszu złowienie ryby o dwóch głowach. Jak pisała miejscowa gazeta, ryba ta zwana boal, była niezwyklej rozmiarów jak na przedstawiciela swego gatunku. Boale żyjąca w licznych rzekach i jeziorach Bangladeszu dochodziła zwykle do 90 cm długości. Dwugłowy okaz liczył 1 m 20 cm. Jest to ryba bez łuski, o cienkiej srebrzystobiałej skórze.

## Porozumienie o współpracy

**ŚLĄSK.** Wczoraj przedstawiciele Rektoratu Uniwersytetu Warszawskiego przebywali w województwie śląskim. W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli I sekretarz KW PZPR w Śląsku — Stanisław Mach oraz rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Zygmunt Rybicki, a także przedstawiciele władz Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Kuratorium Śląskiego.

Podczas spotkania podkreślono z uznaniem dotychczasową pomoc pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego w prowadzeniu badań nad systemem i organizacją oświaty w tym regionie.

Przedyskutowano i omówiono formy i zakres współpracy nowych badań naukowych, prowadzonych przez naukowców UW, a inspirowanych przez Urząd Wojewódzki w Śląsku.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Zygmunt Rybicki i wojewoda śląski dr Jan Stepien podpisali porozumienie o współpracy, które akceptuje dotychczasowe formy współpracy i określa nowe kierunki badań naukowych, prowadzonych pod patronatem Uniwersytetu Warszawskiego. (pak)

## Kto pomoże w odnalezieniu?



Gdy żołnierz Armii Radzieckiej Władimir Gladyszew wraz ze swą jednostką wyzwalał hitlerowski obóz zagłady w Oświęcimiu — odnalazł obok krematorium zagłodzoną ledwie żywą 5-letnią dziewczynkę. Więźniowie opowiedzieli żołnierzowi, że matka dziewczynki — Rosjanka — została spalona. Dziewczynką zaopiekowała się Polka — najprawdopodobniej również była więźniarka — i zabrała ją ze sobą z wyzwolonego obozu. Przed jej odjazdem z obozu — Gladyszew i jego koledzy sfo- tografowali się wraz z dziewczynką i jej nową opiekunką.

Żołnierz przez cały okres frontowych walk i wszystkie późniejsze lata zachował tę fotografię. Na całe życie zapamiętał grozę Oświęcimia, zapamiętał 5-letnią dziewczynkę. Niestety nie zna imienia i nazwiska ani jej ani jej polskiej przybranej matki.

Pisząc obecnie o tym do Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka — prosi o pomoc w ich odnalezieniu. Dyrekcja muzeum skontaktowała się już z byłym żołnierzem frontowym, który mieszka obecnie w mieście Orsk w obwodzie orenburskim. Jedynym jednak dokumentem, który może naprowadzić na ślad poszukiwanych jest — jak dotychczas — wspomniana fotografia.

Na zdjęciu dziewczynka (dziś ok. 35-letnia kobieta) siedzi na kolanach żołnierza. Po jego prawej stronie — trzymająca w ręku zabawkę — Polka, która zaopiekowała się małą. (PAP)

## Zamknięte kąpielisko nad Zatoką Gdańską

**GDĄSK (PAP).** Nad morzem rozpoczął się szczytowy okres kanikuly. Niestety nie wszyscy plażowicze spragnieni ochłody w morskiej wodzie mogą zażywać kąpiele.

2 lata temu decyzja Sanepidu zamknęła kąpielisko w Pucku. Podjęte w ub roku kroki w postaci: przesunięcia ujścia miejskiego kolektora sanitarnego i zastosowania nowego rodzaju osadników, okazały się skuteczne tylko na jeden sezon. W tym roku skażenia bakteriologiczne znówu przekroczyły dopuszczalne normy. Nie pomogło tak że chlorowanie wody i trzeba było znowu postawić na plaży żółte tablice zabraniające kąpiele.

Z podobnych przyczyn zamknięto w Tolkmicku nad Zalewem Wiślanym. Ostatnio przeprowadzone badania wykazały konieczność utrzymania zakazu kąpiele i rozciągnięcia go na sąsiedni Su- chacz. Jednocześnie badania wykazały, że skażenie któregoś źródłem są ścieki komunalne ma charakter wyłącznie lokalny. Czystość pozostałych wód Zalewu Wiślanego nie budzi żadnych zastrzeżeń. Jedyną przyczyną skażenia w Pucku, Tolkmicku i Suchaczu nie pomaga już odfiltrowanie. Jedynym rozwiązaniem jest — zdaniem specjalistów — budowa oczyszczalni ścieków.

## Opinia jest wspólna:

**KOSZALIN.** Kiedy patrzy się na galimatias jaki tworzą zwalony ziemi, sterty materiałów, liczne maszyny i krzątający się przy nich ludzie, trudno uwierzyć, że za kilka tygodni rozległy teren ma się zmienić w nowoczesną jezdnię, chodniki i parkingi. Że będą tam podjazdy, przejścia itp. elementy wielkiego nowoczesnego skrzyżowania i wodnej arterii. A jak zapewniają budowniczowie — będą w połowie sierpnia br.

Jesteśmy na terenie przy szłej ulicy Przydworcowej. Roboty jest moc, bo na trasie aktualnie budowanego, stosunkowo niedługiego odcinka tkwi jak cierni wielkie skrzyżowanie przed dworcem PKP a nieco dalej — trzeba było zbudować rozjazd pod przyszłe rondo, obliczone już na nowy przejazd (do ul. Morskiej).

Robotnicy zajęci niwelowaniem terenu twierdzą że „muszą zdażyć, więc zdamy”. Opaleni na brąz, prawie czar ni pracują tu od wczesnych godzin rannych do późnych wieczorów. Najczęściej od 6 do 20, także w niedzielę. Po gda cały czas dopisuje, możliwości do opalenia się było aż nadto.

Mieczysław Stencel, zastępcy brygadzie Mieczysława Zdonka z Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych Budownictwa Komunalnego potwierdza te opinie — Zdamy Nasza Brygada pracuje teraz przy „wyssepce” — miejscu na parkowanie 34 taksówek.

Nie mogą się zorientować do końca między stertami ziemi i wykopami, więc in- formator rozkłada plan robót i mówi o przyszłym połączeniu ul. Przydworcowej z ul. Jana z Kolna. Ta ostatnia będzie kończyła się ślepym zaułkiem, właśnie trwa budowa jej włączenia w Przydworcową; pod kątem prostym, takie są przepisy. Nowoczesne arterie nie tolerują zjazdów na ukos, jak to kiedyś miało miejsce w

przypadku Jana z Kolna i Dworcowej.

Od ul. Jana z Kolna widać już kawał betonowego podłoża przyszłej, dwupasmowej jezdni, przygotowano też betonową „podłogę” pod wielki parking. Nieco dalej, w kierunku do dworca PKP budowniczowie pracują jeszcze w ziemi: kładzie się tam ostatnie odcinki podziemnego uzbrojenia. Jeszcze dalej, już na ul. Świerczewskiej zrywa się stara nawierzchnia, przygotowuje teren pod budowę. A tuż za ul. Świerczewskiej widać już odcinek Przydworcowej (aż do ul. Zwycięstwa), pokryty asfaltem. Teraz do zrobienia pozostało połączenie tego odcinka z gotowymi już odcinkami jezdni prowadzącej od ul. Niepodległości do ul. Jana z Kolna.

## ZDAŻYMY!

Kierownik całości robót z ramienia głównego wykonawcy (PRIBK), Krystian Szulc, najpierw żartuje, że usuwa bałagan po Zygmun- cie Przybyszu (kieruje on robotami instalacyjnymi), potem, już na serio, podaje liczby mówiące o wartości robót. Sami drogowcy na omawianej trasie Przydworcowej wykonują prace wartości około 26,5 mln zł. Instalatorzy uzbrojenia podziemnego mieli zadanie wartości 3,5 mln zł, KPIB (oświetlenie) około 3 mln zł. A wszystkich podwykonawców jest aż ośmiu. Ciasno, ale przy dobrej organizacji roboty poszczególne ekipy nie wadzą sobie. Na szczególne uznanie zasłużyło KPIB oraz gazownia: Chociaż rozważa — głośno kierownik — w zasadzie wszyscy podwykonawcy spisują się tu dobrze. Jeśli tylko

nie zabraknie nam cementu czy kabli, to zdążymy z powodzeniem. Tymczasem jedziemy na resztkach materiałów i to stanowi nie tylko naszą największą troskę.

Robota, według normalnego cyklu, trwałaby około dwóch lat. Zadanie realizuje się w ciągu paru miesięcy. Jeśli np. chodzi o betonowe podbudowy pod jezdnię, to wykonano je już w około 70 proc. Wciąż utrzymuje się szybkie tempo robot. I to w szczególności trudnych warunkach. Z mokradłami (jeszcze teraz po długim okresie suszy niedawno pozyskane ciężkie tnatry PRIBK z trudem pokonują podmokły teren) jakoś sobie wykonawcy radzą. Nie zamknięto jednak ruchu pieszego na przebudowywanym odcinku, bo wiadomo, że podróżni i tak będą wędrować na dworzec skróta. Zdecydowano więc — zamiast bez przerwy wypędzać z terenu budowy przechodniów — baczej strzec bezpieczeństwa. Przy ciężkim sprzęcie ustawicznie dy-

## SPORT ● SPORT ●

### O wejście do II ligi

#### CZARNI — DĄB 5:2

Pilkarze Czarnych postarali się wczoraj o największą niespodziankę w rozgrywkach o II ligę. Faworyzowany przez wszystkich i już prawie kreowany na II-ligowca zespół Dębu Dębno doznał wysokiej porażki w Śląsku, ulegając Czarnym 5:1 (1:1). Bramki dla Czarnych zdobyli: Piłarek — 4 w 45, 61, 80 i 81 min. oraz Duszkiewicz, a dla Dębu: Zugał w 31 min. i Sługocki w 81 min. Sędziował p. Szura z Wrocławia. Widow ok. 1500, w tym połowa z Dębna.

Pilkarze Dębu zaprzepaścili mecz wielkiej szansy. Drużyna z Dębna wystarczyła remis, aby zapewnić sobie II-ligowe awansy. Do 70 min. gry wydawało się, że goście zrealizują swój plan. Szyki pokrzyżował im nie spodziewanie obrońca Czarnych — Duszkiewicz który zaskakującym strzałem z odległości ok. 30 metrów — przy stanie 2:2 — zdobył prowadzenie dla gospodarzy. Od tego momentu Czarni uwierzyli w swoje siły. Przy starciu do skomasowanych ataków na bramkę przeciwnika. Natomiast utrata bramki zała mała zespół gości. W ciągu 11 minut stracili oni dalsze dwie bramki.

W Czarnych wyróżnili się Piłarek i Duszkiewicz, a w zespole gości: Sługocki i Zugał.

Do niespodzianki doszło w Zielonej Górze, gdzie Zastal przegrał z Gopłanią 2:3. Tak więc w grupie I sprawa awansu pozostała nadal otwarta. Do tego niedzielne mecze rozstrzygną na sprawnie premiowanego miejsca. (st)

Oto wyniki w pozostałych grupach:

GRUPA II: Gwardia — Wisła Tczew 1:2, Wisła Płock — Jagiellonia 2:3.

GRUPA III: Wiśniarz Kallsz — Start Łódź 0:3, AZS Warszawa — Polonia Bydgoszcz 0:1.

GRUPA IV: Unia Racibórz — GKS Jastrzębie 1:1, Unia Tarnów — Zagłębie Lubin 0:2.

GRUPA V: Cracovia — Korona 1:1, Resovia — Lublinianka 2:1.

GRUPA VI: Polonia Poznań — Małapanew 1:2; CKS Czeladź — Odra Wrocław 4:6

### Fibak w 1/4 finału mistrzostw Austrii

Uczestniczący w międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Austrii Wojciech Fibak odniósł w środę swój kolejny sukces. Awansował on do ćwierćfinału mistrzostw wygrywając z wysoko notowanym i rozstawionym w tym turnieju z nr 2 reprezentantem N. Zealandii — Onny Parunem — 6:4, 3:6, 12:10.

### Tour de France

W środę rozegrany został 13 etap kolarskiego wyścigu zawodowców Tour de France, prowadzący z Tarbes do Albi dla gości 242 km. Pierwsze miejsce zajął Holender Kneteman, który zachował najwięcej sił na finiszowe kilometry i zdołał osiągnąć, wraz z Winchem Calvacanti kilkadziesiąt sekundową przewagę nad zasadniczym oponentem. Lider wyścigu Eddy Merckx ukończył etap w zasadniczej grupie i tym samym zachował swe pierwsze miejsce.

### FINAŁY ME W RFN?

Federacja piłkarska RFN wystąpiła do Europejskiej Unii Piłkarskiej z propozycją zorganizowania fazy finałowej piłkarskich mistrzostw Europy. Jako terminy podano daty 16-20 czerwca 1976 r. W uzasadnieniu stwierdza się że mecze najlepszych drużyn europejskich odbyłyby się na stadionach, będących przed rokiem areną spotkań o mistrzostwo świata.

### Śmierć w jeziorach

Fala tak długo oczekiwanych upałów nie mija ku wielkiej radości wczasowiczów urlopowiczów i tysięcy uczestników obozów i kolonii. Każdy chętnie szuka ochłody i kąpiele.

Niestety zbyt często zapomina się przy tym o koniecznej ostrożności. Mnogo się wypadki utonięć.

W ciągu dwóch dni weekendowych jeziora naszego regionu pochłonęły trzy ofiary.

W jeziorze Zabienko utonął 30-letni Stefan R. z PGR Zabini w jez. Sarnowo k. Bobolic utonął 16-letni Andrzej W. ze wsi Kurowo a w wodę jez. Komorze pochłonęły 42-letniego Henryka Ch ze wsi Komorze gmina Słonowo.

Apelujemy do rozsądku dorosłych i do opiekunów młodzieży: Zachowajcie maksymalną ostrożność szukając kąpiele! Unikajcie kąpiele w niezbyt do- brze znanych jeziorach!



**GDĄSK (PAP).** Polski przemysł okrętowy jest liczącym się w świecie eksporterem. Obecny portfel zagranicznych zamówień naszych stoczni, pochodzących od armatorów 16 różnych bander obejmuje 153 statki o łącznym tonażu ponad 2,5 mln ton DWT i jest największy w całej powojennej historii naszego budownictwa okrętowego.

Najpoważniejszym odbiorcą polskich statków pozosta- je niemiecki ZSRR. Podpisana 28 kwietnia br. w Moskwie umowa przewiduje dostarczenie radzieckim armatorom w najbliższej pięcioletniej 75 statków o nośności ponad 900 tys. ton. W ich

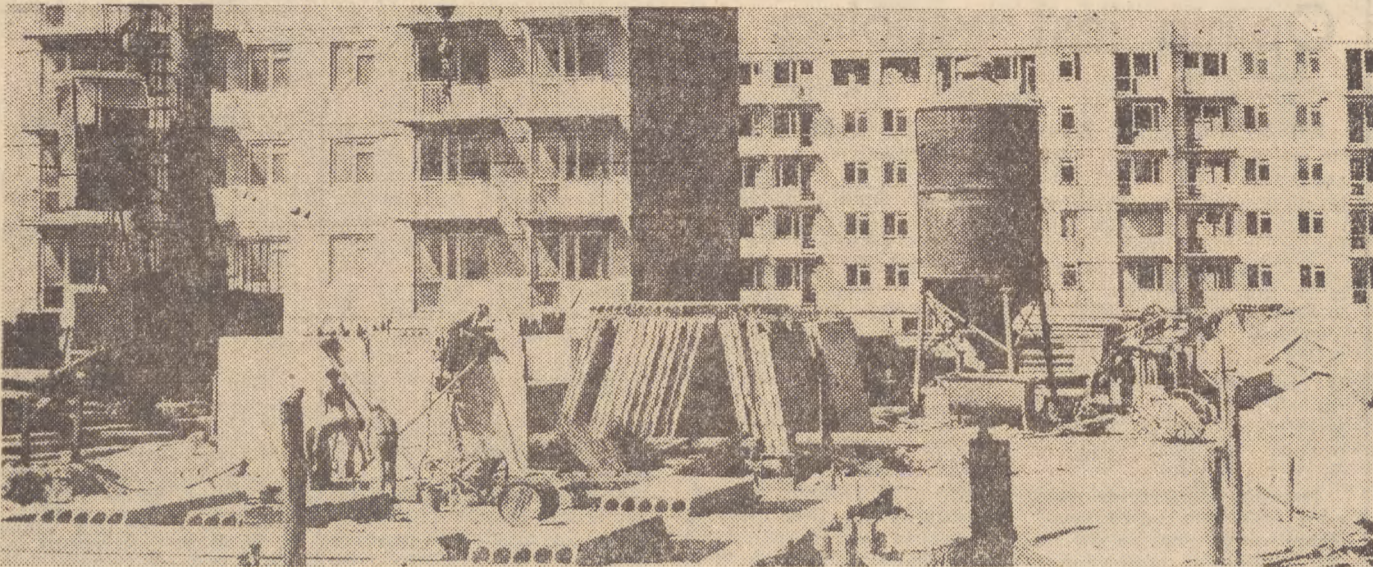
## Polska wielkim eksporterem statków

liczbie znajdują się tak nowoczesne jednostki, jak: typu RO-RO po 17,5 tys. DWT, uprzemysłowane bazy rybackie 11,5 tys. DWT, masowce typu „OBO” po 105 i 120 tys. DWT, drewnowce-pakietowce po 14 tys. DWT oraz promy pasażersko-samocho- dowe.

Drugim kontrahentem naszych stoczni są armatorzy norwescy, którzy zamówili w Polsce 25 statków o tona- żu 790 tys. DWT. Wśród nich

znajdują się m. in. masowce o nośności po 117 tys. DWT oraz statki do przewozu gazów w stanie skroplonym — najbardziej poszukiwane na światowym rynku frachtowym.

Liczącymi się odbiorcami polskich stoczni w najbliższych latach będą ponadto bandery: Wielkiej Brytanii, Holandii, Francji, Szwecji, USA, Kolumbii, Indii, Iranu, RFN, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier.



## Dobre wyniki przedsiębiorstw budowlanych

(dokończenie ze str. 1)

Warto dodać, że przedsiębiorstwa w Koszalinie, Kołobrzegu i Szczecinku wykonały już swoje zadania określone w planie 5-letnim i te budynki, które obecnie przekazują do użytku są efektami dodatkowymi, uzyskanymi między innymi dzięki przedterminowej realizacji zadań również w minionych latach. Na bieżąco realizuje swoje zadania SPB.

Bardzo dobrze zaawansowane są po półroczu zadania w budowie obiektów towarzyszących i służby zdrowia. Bardzo niski plan w budowie obiektów towarzyszących, wynoszący 7.200 metrów kwadratowych, zrealizowany został już w 114,6 proc. W budownictwie obiektów

służby zdrowia zadania planowe, określone wartością 32,4 mln zł zostały zrealizowane w 130,2 proc.

Pomyślnie są również efekty całego zjednoczenia w realizacji zadań finansowych. W pierwszym półroczu osiągnięto ono obrót globalny wartości 1.040 mln zł co stanowi 102,3 proc. planu. W produkcji podstawowej wykonano roboty budowlano-montażowe wartości 754,2 mln zł, tj. 101,7 proc.

Pod tym względem najwyżej przekroczyły swoje zadania: Koszalińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych — 104,2 proc., Kombinat Budowlany w Kołobrzegu — 102,9 proc. i KP — 102,1 proc.

W porównaniu z ubiegłym rokiem KZB osiągnęło

w produkcji podstawowej dynamikę wzrostu 17,4 proc. a wśród przedsiębiorstw Kombinat Budowlany — 131,8 proc. Dobre efekty budowlani środkowego wybrzeża osiągnęli przy niepełnym, planowanym zatrudnieniu. Ogółem uzyskano wzrost wydajności o 14,9 proc.

Na odbytych ostatnio we wszystkich przedsiębiorstwach konferencjach samorządu robotniczego określono zadania na drugie półrocze. Polegają one na dalszym intensyfikowaniu budownictwa mieszkaniowego. Poza tym w trzecim kwartale zwiększony zostanie wysiłek załóg przy realizacji planu budownictwa szkolnego. Do przekazania pozostały bowiem 4 szkoły: Technikum Mechaniczne w Ko-

szalinie, szkoła podstawowa w Krajence oraz dwie szkoły w Kołobrzegu, przyzakładowa Kombinat Budowlanego i podstawowa montowana z elementów wyprodukowanych w fabryce domów.

W czwartym kwartale największy wysiłek załóg zostanie skoncentrowany na realizacji obiektów służby zdrowia, a głównie oddziału dziecięcego Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie oraz inwestycjach własnych przedsiębiorstwa, w tym fabryce domów w Koszalinie. (wl)

Na zdjęciu: budowa osiedla mieszkaniowego w Lęborku.

Fot. I. Wojtkiewicz

## Sesje Konferencji Samorządu Robotniczego

### W ocenie kaeserów

ŚLUPSK. W ponad 60 przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielniach pracy woj. ślupskiego odbyły się posiedzenia Konferencji Samorządu Robotniczego oraz narady aktywno społeczno-gospodarczego. Objęto nimi niemal wyłącznie zakłady dające produkcję rynkową oraz na eksport.

W ogromnej większości przedsiębiorstwa wykonały plan. We wszystkich zakładach, w których odbyły się zebrania, podjęto zobowiązania dodatkowej produkcji. Z przyczyn, o których pisaliśmy już wcześniej, nie podjęły takiej produkcji zakład obuwiczny „Alka”, przeżywiający obecnie ogromne trudności.

Podjęmowano dodatkowo produkcję, która obecnie najbardziej służy potrzebom rynku. Uczestnicy konferencji i narad, wśród nich robotnicy, wskazywali często na sprawy drobne, na problemy, które zakład może rozwiązać we własnym zakresie, co przyczyni się do usprawnienia produkcji, stworzenia lepszych warunków pracy.

Ten powszechny przegląd działalności przedsiębiorstw dał rozpoznanie, które z zakładów, z różnych powodów (niedostatki organizacyjne, braki w zaopatrzeniu, nie rozwiązane sprawy kadrowe), nie wykonują rytmicznie zadań. To z kolei posłuży instancji partyjnej i władzom województwa do podjęcia odpowiednich kroków.

Oprócz oceny możliwości w produkcji rynkowej i eksportowej, konferencja i narady były okazją do pierwszych kontaktów załóg z nowymi władzami woj. ślupskiego. Uczestniczyli w nich bowiem członkowie egzekutywy KW PZPR i pracownicy aparatu partyjnego. (emte)

### W „Unimie” - wątpliwości rozproszone

Jedną z wielu Konferencji Samorządu Robotniczego. W „Unimie”, jak gdzie indziej, dokonano obrachunku półrocznego, określono zadania do końca roku. Do tej samorządowej debaty przygotowano się starannie, decydował o tym ważny okres — finisz obecny pięcioletki, przygotowanie startu do następnej. Dlatego też materiały na sesję omawiano wcześniej na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Zakładowego, dyskusowały nad nimi także rada robotnicza i zakładowa.

Wydawałoby się, że w zakładzie, w którym często odbywają się narady wytwórcze, sprawy przedstawione w referacie dyrektora nie wzbudzą już większej dyskusji. A jednak...

Plan pierwszego półrocznego załoga „Unimy” wykonała z pewną nadwyżką. Plan sprzedaży produkcji na ten okres opiewał na 82 mln złotych, tymczasem jej wartość przekroczyła o 300 tys. złotych.

Plan na drugie półrocze nie zmienia się. Dochodzą do tego jedynie zobowiązania produkcyjne wartości 3 mln złotych. Pozornie zatem nie powinny pojawić się jakieś większe problemy, realizacja planu w terminie nie wymaga większych wysiłków. Jeśli tak — to w ogóle nie byłaby potrzebna debata samorządu. Ale Konferencja nie miała się sprowadzać do spraw planu, dyskutanci mieli rozpatrzyć możliwości wzrostu produkcji, poprawy relacji ekonomicznych.

W „Unimie” pierwsze półrocze przebiegało pod znakiem dużych osiągnięć. Uzyskano stosunkowo wysoki wzrost wydajności pracy — w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku wydajność zwiększyła się o 28 proc. Nastąpiła też — jak to prezentował dyrektor we wprowadzeniu — wyraźna poprawa jakości wyrobów, lepiej wykorzystano czas pracy maszyn i urządzeń.

Wyniki osiągnięte w pierwszym półroczu przez załogę „Unimy” wymagały dużego wysiłku. Przecież przez cały czas brakowało pracowników w bezpośredniej produkcji. Gdyby załoga nie zadeklarowała pracy w godzinach nadliczbowych, nie byłoby mowy o wywiązaniu się z nałożonych na zakład zadań. Ale wydłużony czas pracy — jak mówił kierownik oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców, Andrzej Grzył — nie może być tendencją stałą.

Na te obawy znalazło ono podczas sesji Konferencji odpowiedź, Konferencja Samorządu Robotniczego postanowiła, że do końca roku należy doprowadzić do planowanego poziomu zatrudnienia, czyli przyjąć około dwustu pracowników. Czy jest to zadanie realne? Niektórzy uczestnicy sesji wyrażali wątpliwości. Udało się je chyba rozproszyć. Zamierza się bowiem od września wynajmować około sto miejsc w domach wczasowych. W ten sposób, zapewniając zakwaterowanie, stworzy się warunki do zwiększenia liczby załogi. (ew)

## NA ZDROWY ROZUM

### Konsekwencje dni wolnych od pracy

**N**IKT NIE MA wątpliwości co do tego, że nauka w coraz większym stopniu przestaje być wartością samą w sobie.

Nauka zaspokajając tak zgoła przyziemne potrzeby, jak badanie chłonności rynku, oczekującego tego czy innego produktu. Nie jest to żadna nowość, a przynajmniej nowością być nie powinno, powinno być natomiast codzienną praktyką. Z analiz rynków zagranicznych korzysta szczerze nasz handel zagraniczny i jest to podstawą jego istnienia. Sytuacja jest natomiast przedziwna, gdy idzie o analizę rynku wewnętrznego.

Np. znaczna liczba mieszkańców stolicy poszukiwała w ostatni poniedziałek czerwca, a więc w dzień po dwóch dniach wolnych od pracy... chleba, masła. Nie było. Przemysł piekarniczy tłumaczył się tym, że przecież dostarczył pieczywa więcej, niż przypada na niedzielę, a więc winę za brak chleba ponoszą sami warszawiacy, bo za dużo go... zjedli. Przemysł mleczarski w ogóle odpowiedzi nie udzielił.

Sprawa ma o wiele szerszy zasięg niż granice owego incydentu.

Jesteśmy krajem, który już przeżył swoją modę na socjologię. Nie może socjologia stanowić panaceum na wszelkie bolączki społeczne. Może być natomiast sprawnym narzędziem w rękach tego, kto potrafi się nią posługiwać. W rękach tych przede wszystkim, którzy ponoszą odpowiedzialność za realizację określonych decyzji o zasięgu społecznym większym, niż cztery ściany własnego mieszkania. A takimi były decyzje o dniach wolnych od pracy.

Właściwe zagospodarowanie czasu wolnego jest jednym z podstawowych warunków, spełnienia których wymaga prawidłowy rozwój rewolucji naukowo-technicznej, prawidłowy rozwój każdej cywilizowanej społeczności.

Wiadomo powszechnie nie od dziś, że każdy dzień świąteczny, nie mówiąc już o dwóch dniach wolnych od pracy, a zwłaszcza w okresie letnim, charakteryzuje się

zwiększoną ruchliwością znacznych rzesz ludzkich. I to zarówno w sieci miejskiej, jak i ogólnokrajowej. Tymczasem obowiązuje u nas powszechnie surrealistyczna zasada, że w dni świąteczne i wolne od pracy zmniejsza się częstotliwość kursowania pociągów, autobusów, tramwajów. W imię jakiej racji? Bo że nie potrzeb społecznych — to jasne.

Wybrałem tylko przykłady najprostsze. Każdy może do nich z własnych doświadczeń dorzucić inne. Egzemplifikują one jednak pewien problem, który nazwałbym odpowiedzialnością społeczną za myślenie kategoriami sprawnego, a więc maksymalnie skutecznego działania. I nie przywoływałbym na pomoc autorytetów z dziedziny prakseologii, wystarczy rozstrzygnięcie w kategoriach zdrowego rozsądku. Wiadomo, że cechą każdego człowieka, kierującego jakimś odcinkiem naszego życia społecznego, powinna być wiedza psychologiczna i wiedza socjologiczna. Albo szerzej: kultura psychologiczna i kultura socjologiczna.

Wnioskodawca i ustawodawca wziął na siebie odpowiedzialność za społeczne i ekonomiczne skutki tej decyzji, a była to decyzja o wielkim znaczeniu humanistycznym; od jej wykonawców oczekiwać jednak należy sprawniej jej realizacji.

Od żadnego kierownika nie można wymagać, by stanowiąc sobą kompendium wiedzy uniwersalnej, potrzebnej i skutecznej w każdej sytuacji. Ale od każdego należy wymagać, by potrafił posługiwać się niezbędnymi mu narzędziami, umiał korzystać z dostępnej mu wiedzy o społeczności. Jest to warunek niezbędny.

Nie jest to tania dydaktyka, ani moralizatorstwo. Sprawną i kompetentną realizacją decyzji politycznych jest bowiem czynnikiem podstawowym dyscypliny społecznej i społecznej zaangażowania.

ANDRZEJ WIELUŃSKI

## Ze znakiem „Made in Poland”

### Z BARLINKA — W ŚWIAT

Armatura zdalnie sterowana i denno-burtowa, skrzyń zaworowe, urządzenia przeciwpożarowe dla statków, odlewy, odkuwki — oto kilka przykładowych pozycji z 4000 wyrobów, produkowanych przez Zakłady Urządzeń Okrętowych „Bomet” w Barlinku.

Okrętowa armatura z marka fabryczną „Bomet” oraz inne wyroby tego zakładu cieszą się dużym uznaniem. Zamówienia krajowe i zagraniczne przerastają mo-

ce wytwórcze zakładów, chociaż na eksport przeznaczają się 40 proc. produkcji. „Bomet” ma kontrahentów prawie we wszystkich krajach RWPG, a także w Danii, Holandii, Finlandii, Norwegii, Grecji, Australii, USA, Brazylii. Ostatnio na listę importerów wpisały się Indie, Nigeria, i Kuwejt.

Rozpoczęta w br. szeroko zakrojona modernizacja i rozbudowa zakładów przyczyni się do znacznego wzrostu produkcji. Do 1980 r. ma się ona zwiększyć 3-krotnie, a eksport prawie 3,5-krotnie.

## KOŁOBRZEG — MIASTO FESTIWALU PIOSENKI ŻOŁNIERSKIEJ



Fot. J. PATAN

## Nasza GMINA - nasze PROBLEMY

— Jeszcze nie wszystko po reformie administracji załatwiliśmy do końca — opowiada naczelnik gminy w Trzebielinie, w województwie śląskim. — Przychodzę któregoś dnia do pracy, a przed biurkiem sznur ciągników, na kilkadziesiąt metrów długi. Co jest, myślę sobie. Przecież to jeszcze nie dożynki. Kiedy już chwyciłem za klamkę wychylił się z ciągnika jeden z kierowców. — Już od piątej czekam na tę rejestrację, panie naczelniku. Proszę pamiętać, że jestem pierwszy w kolejce.

Kiedy usiadłem przy biurku zaraz chwyciłem za telefon. W wydziale komunikacji likwidowanego urzędu powiatowego odpowiedziano mi że gminy przejęły wszelkie uprawnienia. Sami rejestrujecie ciągniki — odpowiedzieli. A przecież nas nikt do tego nie upoważnił. Ale musimy zdecydować.

Wyszedłem na zewnątrz i stanowiącym głosem krzyczę do kierowców: natychmiast jedźcie do roboty! Dostyc już tego lenistwa i wystawiania przed urzędem. Jesteście potrzebni na polu. Każda minuta jest droga. Jak przyjdzie czas na rejestrację — was zawiadomimy.

### Gdzie naprawić maszyny?

Zaczeli w tej gminie od sprawy zasadniczej, chociaż problemów jest wiele i trudno określić, który najważniejszy. Z tego też względu wszystkie kłopoty rozwiązywało równocześnie. Ale sprawa remontów ciągników i maszyn była niewątpliwie pilna. Chodziło o naprawy sprzętu rolników indywidualnych. — A co ja poprzednio mogłem zdziałać — mówi naczelnik gminy. Znałem te wszystkie kłopoty, ale byłem tylko figurantem w rozmowach z przedstawicielami władz.

O ile się zmieniło dziś, po reformie administracji? Teraz naczelnik gminy jest partnerem w rozmowach ze wszystkimi przedstawicielami władz na swoim terenie.

A jednym z efektów tego jest fakt, że zakończyła się „święta” wojna między Suchorzem a Trzebielinem. Więcej nawet, dyrektor PWGR w Suchorzu z ochotą podpisał umowę kooperacyjną. Nie wiem skąd ta nazwa, i nawet naczelnik nie potrafił tego wyjaśnić. Ale sens porozumienia jest oczywisty i warto wyjaśnić o co cho-

dzi. Od tego roku rolnicy indywidualni mogą naprawić swój sprzęt w pegeerowskich warsztatach. Więcej nawet, w okresie spiętrzonych prac polowych będą korzystać z pegeerowskich maszyn. Oczywiście za opłatą, ale wielkie to udogodnienie. Jaka w tym rola gminy? Pierwsza i zasadnicza, że takie porozumienie zawarto, a druga, równie ważna, to opracowywanie harmonogramu robót. Takiego, żeby

będą przystosowane do nowych potrzeb.

### Inicjatywy na wagę złota

Teraz w naszej gminie co dziesiąty rolnik buduje albo modernizuje budynek gospodarczy. Jak grzyby po deszczu wyrastają nowe budynki. Tam, gdzie doprowadzono wodę, instaluje się w domach zlewy i łazienki.

— Czy nie ma kłopotów ze znalezieniem wykonawcy?

— O tym pomyśleliśmy wcześniej — zapewnia naczelnik gminy — mamy na miejscu hydraulików, me-

chaników, elektryków i zduna. Trzeba było dolożyć starań, aby ci ludzie nie uciekli do miasta. O mieszkańcach należało pomyśleć i zapewnić im robotę przez cały okrągły rok. Dzięki temu w każdej chwili możemy liczyć na fachowych wykonawców, nawet przy tych najpilniejszych robotach. A myśleć trzeba także o tym, żeby te prace się nie piętzyły. Na przykład remonty w szkołach zaczęliśmy natychmiast po ostatnim dzwonku i w połowie sierpnia całą robotę będziemy mieli z głowy.

Alę usługi w gminie nie ograniczają się tylko do zapewnienia ekipy rzemieślników-wykonawców, niezbędnych przy robotach budowlanych.

Trwa remont w budynku, gdzie dawniej mieściła się restauracja, powiedzmy raczej knajpa, albo — jak tu mówiono — wyrzutnia. Po zakończeniu robót będzie tutaj ośrodek usługowy „Praktyczna Pani” pod szyldem Gminnej Spółdzielni. Znajdzie tam pomieszczenie i punkt fryzjerski i wypożyczalnia sprzętu domowego, a także zakład naprawy aparatów radiowych i telewizorów. Być może, ośrodek usługowy rozbuduje się jeszcze bardziej, to będzie zależało od liczby wolnych pomieszczeń i specjalistów.

A z tym wiąże się perspektywa dalszej poprawy warunków bytowych.

Rozbudowuje się wice „centrum handlowe” w stolicy gminy. Nowo budowane i odremontowane sklepy mogą z powodzeniem konkurować z placówkami handlowymi w każdym mieście. Stoiska nie tylko este-

tyczne, ale i dobrze zaopatrzone. Obsługa taka, jaka chciałoby się widzieć w dużych domach handlowych.

# Od nas wiele zależy

wszyscy z tych maszyn skorzystali, żeby nie oferowano na przykład kombajnów rolnikom indywidualnym w czasie kiedy już żniwa się skończyły. Zapewniono mnie, że jest to w takim samym stopniu interesem pegeeru jak i całej gminy.

### Żeby żyli jak ludzie

W gminie wiele zrobiono dla nauczycieli. To będzie niezbyt ściśle określenie jeśli powiem, że poprzednie nie było złe. Chodzi o sprawy określane jako warunki socjalno-bytowe.

— Dwa lata temu byłem na konferencji z nauczycielami — zwierza się naczelnik gminy w Trzebielinie, Stanisław Śmigielski. Myślałem, że żywy stamtąd nie wyjde. Wygarnęli mi wszystko. A głównie to, w jakich warunkach żyją, mieszkają. A co ja mogłem wtedy zrobić jako przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Trzebielinie. Byłem tym „wójtem”, który nie miał głosu i ledwie potrafił związać koniec z końcem szczyptego funduszu gromadzkiego.

Dziś osiemdziesiąt pięć procent mieszkań nauczycielskich w gminie Trzebielino reprezentuje średni standard — według określenia naczelnika. Doprowadzono wodę, zainstalowano łazienki, jest gaz, jeśli nie przewodowy to w butlach, udo stepniono nauczycielom dodatkowe izby aby mieli możliwość przygotowania się do lekcji.

Te pozostałe piętnaście procent mieszkań to kwestia kilku miesięcy, najdłużej roku. W tym czasie

Trzeba przenieść punkt skupu u-sytuowany niemal w środku Trzebielina. Należy pomyśleć jak rozwiązać problem klubu „Ruchu” i gminnego ośrodka kultury. A także jak zmusić opornych właścicieli do rozbioru ruder szpecących w niektórych miejscach tę czystą i zadbaną wieś.

— Teraz, jak już jeździmy prosto do województwa, to nawet wstyd zwracać głowę wojewodzie drobiazgami.

ANTONI KIELCZEWSKI

Jan M. zjawił się rano „na wczasach” i przywitały go życzenia płynące z taśmy magnetofonowej, kwiaty i życzliwe uśmiechy współpensionariuszy. Czy można się dziwić, że bardzo się pieściu czy sześciu lat nik nie pamiętał o jego imieninach. A kwiaty do stał po raz ostatni wtedy, gdy odchodził na emeryturę. To było jeszcze dawniej.

Kiedy kilka lat temu w pierwszym, bodaj że warszawskim ośrodku działkowym pojawili się wczasowi goście, wszystkim nam ta inicjatywa bardzo się spodobała: najlepsza to chyba forma letniego wypoczynku dla ludzi w podeszłym wieku. Blisko miejsca zamieszkania, niekłopotliwy dojazd, kilkanaście dni z zapewnionymi posiłkami na świeżym powietrzu. A przecież są jeszcze i ważniejsze sprawy: dla samotnych to kontakt z innymi ludźmi, dla wszystkich — poczucie więzi ze społeczeństwem, które o nich nie zapomni.

W naszym regionie te piękne inicjatywy podchwycano w ub. roku. Wprawdzie tylko w jednym działkowym ośrodku w Koszalinie (w ogrodach im. M. Buczka), ale już w bieżącym roku działkowych ośrodków wczasowych przybyło. Zwiększyła się także liczba turnusów i uczestników:

— Pierwszy turnus w ośrodkach im. M. Buczka już się skończył. Od 7 lipca

przez następnych dwadzieścia dni będą tu wypoczywały 54 osoby. A już od 10 bm. rozpoczynają się turnusy w Koszalinie — w ogrodach działkowych przy ul. Kwiatowej, w Ślupsku — przy ul. Deotymy i w Kołobrzegu — przy ul. Szosowej. Średnio po czterdziestu uczestników w każdym z punktów — wylicza nam zajmująca się organizacją bazy dla wypoczywających staruszków, instruktorka Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczych Ogrodów Działkowych, Zofia Przyzowska. — W porównaniu z ubiegłym rokiem to dużo. Tym bardziej, że zgodnie z życzeniami uczestników przedłużymy turnusy do dwudziestu dni. Planujemy także jeszcze turnusy sierpniowe, o ile oczywiście nie zabraknie środków na ich organizację.

W ośrodkowych wczasach pierwszeństwo mają ludzie samotni, pobierający najniższe renty i emerytury. Chętnych nie brakuje. Bardzo gościnnie przyjmują ich działkowicze, udostępniając nie tylko ogrodywe świadlice, ale także własne altanki, przynosząc prezenty w postaci wyhodowanych przez siebie kwiatów owoców i warzyw. W zamian otrzymują wdzięczność swoich gości i dodatkową ochronę ogrodów przed intruzami których w porze dojrzewania owoców nie brakuje.

**C**O JEST POTRZEBNE do zorganizowania takiej wczasowej bazy? Przede wszystkim — doprowadzić

trzeba prąd i gaz do budynku świetlicy, w którym znajduje się stołówka. I trzeba przyznać, że zarówno Zakład Energetyczny jak i Przedsiębiorstwo Gazownicze i Łwa Beprzewodowego w Koszalinie są dobrymi sołuznikami akcji: w Kołobrzegu na przykład gaz założono w ciągu kilku dni — biorąc pod uwagę znaczenie interesu społecznego Gorzej nieco, o czym najlepiej przekonali się zarządy PKPS, przebiega gromadzenie funduszy na opłacenie kosztów pobytu: na wzywienie i obsługę wczasów na działce. Przed sezonem deklarujących jest niemało. Gdy dochodzi do realizacji pieniądza nie wpływają. A że nie jest to obowiązek, lecz akt dobrej woli — trudno kogośkolwiek zmuszać do zreali-

zowania tego, co się obiecało.

— Tylko dlatego nie jesteśmy pewni, czy każdy na stepny turnus uda nam się zorganizować. Bo z działkowcami jest zupełnie inaczej: wielu z nich poświęciło swój wolny czas na społeczna prace przy przygotowaniach do każdego turnusu.

Lista tych społecznych pomocników jest długa. Trzeba by tu wymienić tzw. komisje kobiece przy zarządach ogrodów działkowych w Koszalinie (np. Irena Torbańska z ogrodów im. E. Buczka i Stanisława Szafarowicz z ogrodów im. B. Bieruta), całe zarządy poszczególnych ośrodków biologicznych lub udział we wspólnianej akcji (np. Antoni Bu-

rzyński i Bogdan Małecki z Koszalina; Zdzisław Mirecki z Kołobrzegu; Wanda Pogorzelska ze Ślupsku), pracowników z oddziałów PKPS i opieki społecznej. Z równym zadowoleniem wymienilibyśmy tak samo długą listę zakładów i instytucji, które przystąpiły do tej społecznej akcji (jak np. WZGS zaopatrujący w obiady po niższej cenie).

— Przyjeżdżamy do ogrodów rano, już o godzinie ósmej. Prawie nikt się nie spóźnia, bo szkoda powstrzeżać i czasu. Mam tu leżąca, mam grzyby świetlicowe. No i każdy może się zaimować czym chce. Jedni czytają, inni rozmawiają. Na rozpoczęcie turnusu organizują nam nawet zabawy z tańcami, bo przecież i sta-

ruszkowie chętnie sobie raz czy dwa zatańczą. Obiady są bardzo smaczne, inne goście także. I za to należą ranie bardzo dziękujemy. Moja znajoma się nie dostała na turnus. Może uda się jej na następny? A wielu jest takich, co w ogóle chciałoby być na wczasach przez całe lato. W naszym wieku ani zdrowie, ani skromne środki nie pozwalają na inny wypoczynek. A na tych działkowych wczasach czuje się lepiej niż u rodziny — usłyszałam jeszcze w ubiegłym roku od jednej z uczestniczek.

Myślę że warto te wyświeżające przekażać wszystkim, którzy przeżywali się do tego. że w tym roku można będzie zorganizować znacznie więcej turnusów niż po przednio.

WAŁENTYNA TRZCIŃSKA



Fot. Jerzy Patan

Usty

## WSIADANIE W BIEGU Z PORĘKĄ PKP

Komenda obozu ZHP Hufca Srem w Mielenku zwraca się z prośbą o interwencję w następującej sprawie: W dniu 27 czerwca 1975 roku młodzież nasza jechała na obóz do Mielenka pociągami na trasie Poznań — Kołobrzeg — Koszalin. Na kilka tygodni wcześniej organizatorzy obozu załatwili i zapłacili rezerwacje miejsc na co otrzymali potwierdzenie.

Na trasie Poznań — Kołobrzeg był podstawiony pociąg specjalny. Natomiast w Kołobrzegu miała nastąpić przesiadka na pociąg do Koszalina. Ponieważ grupa nasza była liczna (120 osób), a bagaż pokaźny, komenda obozu starała się uprzedzić kierownictwo stacji Niestęty — nie było z kim rozmawiać. Kiedy nadjechał pociąg, zgłosiliśmy się do kierownika pociągu, prosząc o wskazanie zarezerwowanych miejsc. Ten oświadczył, że o niczym nie wie, mimo że pokazaliśmy mu pismo z potwierdzeniem rezerwacji. Nie dość, że nie udzielił nam żadnej pomocy, to ponadto w momencie, gdy młodzież wsiadała, dał znak do odjazdu pociągu. Niektórzy uczestnicy obozu wsiadali w biegu, a część ze znacznym bagażem została na dworcu. Prosimy o interwencję i o wycałowanie konsekwencji w stosunku do winnych.

Jerzy Naskowiać  
komendant

DO KP w Szczecinie prosimy o wyłączenie naszym Czelnikom, jakie niedługo kręci, by inni pasażerowie, którzy trafia na tego samego „energetycznego” funkcjonariusza PKP, mogli jednak bezpiecznie i bez przeszkód dotrzeć do celu podróży. (b)

# listy listy listy listy listy listy listy

## Na szczęście do kolizji nie doszło...

Może sprawa, którą chcę opisać, z pozoru jest mało znacząca. Jednak każde naruszenie porządku i ładu publicznego pociąga za sobą lawinę bardzo przykrych następstw. Otóż 26 czerwca br. o godz. 17.30 odwoziłem (samochodem) do domu na ul. Grochowską chorą matkę. Na drodze dojazdowej, obok prawidłowo zaparkowanych samochodów stał żuk nr rej. EI 38-55 z PTHW Koszalin Filia Kolobrzeg, ul. Popiańskiego 62. Ponieważ zupełnie blokował przejazd, a mógł śmiało stanąć przepięsowo o 2 metry dalej, poprosiłem kierowcę o przepuszczenie mnie. Usłyszałem opryskliwą odpowiedź, że mogłem jechać dookoła, a nie wjeżdżać na zajętą już drogę. Zaobserwowałem, że w ciągu 5 minut miało zamiar tą drogą przejechać 8 innych samochodów. Wszystkie musiały dość długo czekać, zanim żuk zostanie rozładowany: wynoszono z niego meble do domu przy ul. Grochowskiej 2h. Wiele samochodów z trudem wycofało się w bardzo ruchliwą ulicę, blokując przejazd innym samochodom i ruch pieszych. Na szczęście nie było wypadku, chociaż żuk ustawiony niezgodnie z kodeksem drogowym mógł być przyczyną groźnej kolizji.

ANDRZEJ ROMER,  
Kolobrzeg

## Marnotrawcy...

Jestem mieszkańcem ul. Mariąńskiej w Koszalinie. W okresie zimowym budowniczy biurca przy tej-

że ulicy, z Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Koszalinie wykonywali roboty ziemne w poprzek jezdnii. Roboty zakończono po miesiącu, lecz dziura w jezdni pozostała. Nie każdy samochód zdążył tu wyhamować i często oprócz siarczystych przekleństw kierowców — słychać trzask pękających resorów. To samo przedsiębiorstwo tak o nas dba, iż, jak się dowiedziałem w Miejskim Zarządzie Dróg i Mostów, wykopało dziurę na 60 m i głęboki na metr rów w samym środku chodnika. I znów kabel ułożono w nim po dwóch tygodniach, a rów pozostał nie zasypany przez dwa miesiące. Kładek nie ułożono, toteż mieszkańcy — nawet starcy — muszą czy chcą czy nie uprawiać „skok przez rów”. Dalszy los wykopu, płyt chodnikowych, innych materiałów zwiezionych nikogo nie obchodzi. I co dalej? Płytki chodnikowe zostały pogniecione przez samochody i potłuczone przez dzieci. Teraz rozbijany jest stos zapomnianych gąsiorów. Kto za te materiały zapłaci?

ST. WEWERSAJTIS

## Prosimy o przystanek

Od 2 lipca cała nasza dzielnica „Lechitów” i „Półstańców Wielkopolskich” została odcięta od miasta, bo skasowano wszystkie dotychczasowe przystanki autobusowe — a nowych nie ustawiono. Najbardziej ucierpieli na tym ludzie starzy, inwalidzi i emeryci, którym bez autobusu już trudno się obejść. Prosimy więc o przywrócenie chociaż przystanku przy ul. Drzymały, gdzie jest specjalny podjazd dla autobusów jadących do ul. 1 Maja i po drugiej stronie przed nową Halą Targową dla autobusów jadących w stronę dworca PKS.

JÓZEF ŻYLIŃSKI  
Koszalin

## Niebezpieczne... zabawki

Do naszego przedszkola w Unichówku (dawny powiat człuchowski) przywieziono urządzenia do zabawy dla dzieci: huśtawki, zjeżdżalnie itp. Kierowca z przedsiębiorstwa z Debrzna, które miało zająć się montażem tych urządzeń, rzucił to wszystko na dziedzińcu, gdzie bawią się zawsze nasze maluchy — i pojechał. Ponieważ obawiałam się, by dzieci nie zrobiły sobie krzywdy, nie pozwalałam im od tego czasu wychodzić na podwórko, a sama interweniowałam w przedsiębiorstwie, by urządzenia wreszcie zamontowano. Przyjechał wprawdzie pracownik, który obejrzał zrzucony byle jak sprzęt i obiecał, że montaż nastąpi lada dzień, jednakże do tej pory — była to obietnica bez pokrycia. Może publikacja mojego listu skłoni kogo trzeba do tego, by wziąć się do roboty...

CZYTELNICZKA Z UNICHÓWKA  
Nazwisko znane redakcji

## Dziękujemy kierowcy

Młodzież dojeżdżająca do szkoły w Gostkowie serdecznie dziękuje kierowcy p. Zawistowskiemu za punktualne dojeżdżanie do szkoły i za miłą obsługę pasażerów. Dzięki temu osiągamy lepsze wyniki w nauce i nie spóźniamy się na lekcje.

UCZNIOWIE SZKOŁY  
W GOSTKOWIE  
(13 podpisów)

## informujemy radzimy

### Kto nie musi stać w kolejce

Czytelnicy z Polczyna i Wałcza: — Jak to jest z kolejkami w sklepach spożywczych; czy renciści mogą kupować tam poza kolejnością? Sprawa interesuje również inwalidów wojennych - wojskowych, którzy powinni mieć chyba szczególne przywileje w tym względzie, a często robi się im trudności.

Zarządzenie ministra handlu stanowi, że prawo do obsłużenia w sklepach handlu detalicznego (a więc nie tylko spożywczych) mają osoby o ograniczonej zdolności poruszania się, a więc inwalidzi, kobiety z dziećmi na rękach, kobiety ciężarne, starcy itp. Sprawa jest prosta, jeżeli chodzi o kobiety ciężarne i kobiety z dziećmi na rękach, ale dyskusyjne bywają uprawnienia w tym względzie inwalidów — ich sytuacja zależy bowiem od okoliczności, od rodzaju inwalidztwa: brak np. oka, lub palca lewej dłoni, choć uzasadnia zaliczenie do grupy inwalidzkiej, nie ogranicza jednak zdolności poruszania się do tego stopnia, żeby klient-inwalid da musiał być obsłużony poza kolejnością. Ale to także nie jest takie proste — szczególna jest np. sprawa z inwalidami z tytułu choroby psychicznej: niektórzy mogą normalnie stać w kolejce, inni natomiast taką konieczność od chorowują. Dlatego — na szym zdaniem — na wszelki wypadek nie powinno się odmawiać żadnemu inwalidzie prawa do przywieleń w obsłudze, bo nigdy nie wiadomo, czy inwalid — choć może się sprawnie poruszać — może też bez uszczerbku dla zdrowia stać w kolejce. Jeżeli chodzi o starców, to nie ma dolnej granicy wieku w odnośnym piśmie ministra, można więc przyjąć, że są to osoby w wieku emerytalnym tj. kobiety 60-letnie i mężczyźni 65-letni. Nie wszyscy jednak z tej grupy uprzywilejowanych chcą korzystać z swoich uprawnień: kiedy są jeszcze całkiem sprawni, czuliby się skre-

powani egzekwując uprawnień wynikające li tylko z wieku. W praktyce zatem korzystają z tego przywileju przeważnie osoby wyraźnie starsze i niesprawne. Osobna sprawa to uprawnienia do obsługi poza kolejnością inwalidów wojennych i wojskowych. Korzystają oni z tego przywileju zawsze, bez względu na wiek i rodzaj inwalidztwa, przy dokonywaniu zakupów w sklepach handlu detalicznego — i nie tylko: mogą też bez kolejki nabywać bilety do teatrów, opery, operetki, na koncerty filharmonii — w tym ostatnim przypadku na podstawie zarządzenia nr 64 ministra kultury i sztuki z 30 czerwca 1964. (x)

### Urlop po wojsku

Czytelnik z Bobolic: 15 maja zostałem zwolniony z zasadniczej służby wojskowej, a 1 czerwca 1975 roku powróciłem do swego zakładu pracy. Urlop za ostatni rok służby wojskowej wykorzystałem w październiku 1974 roku. Sądziłem, że ze względu na staż pracy oraz wykształcenie przysługuje mi za 1975 rok 20 dni urlopu wypoczynkowego, tymczasem pracodawca twierdzi, że obecnie przysługuje mi urlop proporcjonalny do okresu przepracowanego. Czy ma rację? Zmieniły się zasady nabywania uprawnień do urlopu wypoczynkowego po odbyciu służby wojskowej: zostały one uregulowane po nowemu przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 20 III 1975 r. (Dz. U. nr 10 poz. 61). W myśl tych przepisów podejmując po odbyciu służby zatrudnienie 1 czerwca 1975 r. nabył Pan prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze proporcjonalnym do okresu zatrudnienia w tym roku. Jeżeli zatem z tytułu dotychczasowego zatrudnienia (do którego wlicza się również okres służby wojskowej) oraz z tytułu wykształcenia przysługiwoby Panu np. 20 dni urlopu wypoczynkowego, to faktycznie otrzymał Pan (20:12)×7 = 11,66. Po zaokrągleniu w górę wyniesie to 12 dni roboczych urlopu. Przy ustaleniu prawa do urlopu wypoczynkowego wg nowych zasad nie bierze się już pod uwagę urlopu udzielonego w ostatnim roku służby wojskowej. (Jabł-x)



### Na szlaku

Na szlaku turystycznym Drawsko — Złocieniec spotkaliśmy grono sympatycznych harcerzy z hufca warszawskiego. Pełni zachwytu nad urodą Ziemi Koszalińskiej wędrowali tym szlakiem, poznając piękno naszych dróg, lasów i jezior. Przy ustalaniu trasy zawsze lepiej zasięgnąć rady płci pięknej...

Fot. Jerzy Patan

## ŚLADEM publikacji

### Czekając na wodę...

MPGK w Świdwinie zawiadamia nas, że skarga lokatorów bloku przy ul. Łąkowej 2 była uzasadniona. Rzeczywiście awaria urządzeń wodociagowych i elektrycznych, zgłoszona 30 maja została usunięta dopiero po 2 dniach tj. drugiego czerwca br. Przyczyną opóźnionego usunięcia awarii — pisze dyrektor MPGK mgr inż. St. Brzozowski — była choroba elektryka, a ADM ani Zakład Remontowy nie dysponował fachowcem do naprawy instalacji elektrycznej. Dalej w wyjaśnieniu czytamy, że w całym Świdwinie brak elektryków i przedsiębiorstwa tylko dzięki wzajemnej współpracy są w stanie awarie jednak usuwać.

Pismo kończy się zapewnieniem, że podobny do opisanego przypadek więcej się nie powtórzy. Zapewnienie to powinno ucieszyć mieszkańców Świdwina, gdyby nie przedstawienie wyżej przez dyrekcję MPGK warunki, które każą wątpić w możliwość jego realizacji... Chyba, że MPGK już wie, co zrobi, gdy znów zachoruje jedyny w swej specjalności fachowiec... (b)

### Punktualność...

...będzie odłąd cnotą starannie egzekwowaną przez Oddział Rejonowy Ruch w Ślawinie od sprzedawczyni klubu „Ruch” w Białym Borze — odpowie dział na zarzuty Czytelnika z Białego Boru (pragnącego już od godz. 7 rano korzystać z klubowego lokalu) dyrektor ślawieńskiego Oddziału Mikołaj Mażurkiewicz. Dla wyjaśnienia należy dać, że nie o tak wcześnie rozpoczynające się życie klubowe upominał się Czytelnik pisząc, że wraz z grupką innych białoborzan na próżno szturmują co rano drzwi klubu. Po prostu w miejscowości tej klub „Ruchu” pełni równocześnie rolę przystanku autobusowego i podróży nie chcą czekać na dworze... (b)

### Tamci czterej byli lepsi

W odpowiedzi na list mieszkańców Augustowa, krytykujących przewlekły sposób prowadzenia robót na budowie remizy strażackiej w Augustowie wykonawca — tj. Gminna Spółdzielnia

w Krajeńcu nadesłała nam zapewnienie, że: „o ile tylko inwestor zabezpieczy potrzebne materiały, warunki umowy... zostaną dotrzymane”. A warunki te przewidywały ukończenie robót ziemnych, fundamentowych, murew i stropowo-dachowych do końca sierpnia br. Dysponująca ekipą remontowo-budowlaną GS w Krajeńcu ma również interes w dotrzymaniu ustalonych wzajemnie zobowiązań, ponieważ w budowanym przez siebie obiektie otrzyma pomieszczenie na sklep i „Klub Młodego Rolnika”. (b)

### Nie ma na czym przysiąc...

...czekając na autobus w Koszalinie — skarżył się w publikowanym 10 ubm. liście ob. Józef Żyliński z Koszalina. Urząd Miejski informuje w odpowiedzi, że ławki spod przystanków MPK usunięto „w związku z przebudową ulic, zmianą tras kursowania autobusów oraz zagospodarowaniem nowych osiedli”. Po zakończeniu robót ławki wrócą na swoje miejsce. (b)

**WYROK**  
Wyrokiem SĄDU POWIATOWEGO W DRAWSKU POMORSKIM z dnia 4 IV 1975 r. w sprawie Kp. 43/75 Alicja Janiszewska została skazana na mocy art. 225 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres trzech lat oraz 15.000 zł grzywny. Ponadto orzeczono zakaz wykonywania zawodu sprzedawcy na okres trzech lat i ogłoszenie wyroku w prasie na koszt skazanej za to, że: w okresie od 20 stycznia do 28 listopada 1974 r. w Złocieniu, pow. Drawsko Pom. jako kierowniczka - agent kawiarni „Klub Kibica” POSTIW oszukiwała nabywców co do ilości, gatunku, rodzaju i ceny przez co przywłaszczyła sobie na szkodę konsumentów kwotę około 15.000 zł. K-1956

**WYROK**  
Wyrokiem SĄDU POWIATOWEGO W KOSZALINIE, z dnia 30 XII 1974 r. w sprawie II. Kp. 801/74 Jerzy Lewiński s. Józefa, ur. w 1943 r. w Kutnie za dokonanie w dniu 28 VIII 1974 r. w Koszalinie czynnej napaści na funkcjonariuszy MO i znieważenie ich z pobudek chuligańskich oraz spowodowanie z tychże pobudek lekkich obrażeń ciała u Ob. Henryka Pietkiewicza skazany został na karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zbigniew Nowak, zam. w Koszalinie ul. Stalingradzka 6/2 za dokonanie wspólnie z J. Lewińskim z pobudek chuligańskich czynnej napaści i znieważenie funkcjonariuszy MO został skazany na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wobec odbywania skazanych orzeczono nadzór ochronny. K-1943

**AUTOMOBILKLUB KOSZALIŃSKI ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na sprzedaż samochodu osobowego marki wołga M 21, nr podwozia 320623, nr silnika 51318, cena wywoławcza 55000 zł.  
Przetarg odbędzie się 17 VII 1975 r., o godz. 10, przy ul. Pawła Findera 70. Samochód można oglądać od godz. 10 do 15 z wyjątkiem niedziel. Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy AP w przeddzień przetargu. K-1959

**BALTYCKA BRYGADA WOP W KOSZALINIE ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:  
1) samochód marki gaz-63, nr rej. NW-1144, nr silnika 400852, nr podwozia 304135, cena wywoławcza 38290 zł;  
2) samochód marki żuk A-03, nr rej. NH-5444, nr silnika 20-064039, nr podwozia 022213, cena wywoławcza 35700 zł. Samochód nie na chodzie.  
Przetarg odbędzie się 25 VII 1975 r. w Bałtyckiej Brygadzie WOP, przy ul. Armii Czerwonej 92 w Koszalinie, o godz. 10. Chętni przed przystąpieniem do przetargu powinni uiścić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy jednostki w przeddzień przetargu. Pojazdy można oglądać w dniach 23 i 24 VII 1975 r. K-1960

**WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA W KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na roboty ogólnobudowlane budynku hali maszyn i urządzeń rolnych na terenie uczelni. Koszt robót ca. 2.100 tys. zł. W zakres prac wchodzi roboty: murarskie, kanalizacyjne, c.o., malarskie elektryczne i posadzkarstwo. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w dziale technicznym, pokój 125, bud. C. Termin składania ofert — 25 lipca 1975 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 30 lipca 1975 r., o godz. 10, pokój 126, budynek C. Zastrzegają się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-1965

Wyrazy głębokiego współczucia  
Koledze  
**Józefowi Jankowskiemu**  
z powodu śmierci MATKI  
składają  
DYREKCJA,  
RADA ZAKŁADOWA  
ORAZ PRACOWNICY  
POHZ CHOCIMINO

**Zakład Energetyczny Koszalin informuje PT Odbiorców**  
że w związku z urlopami inkasentów W LIPCU BR. nie będzie przeprowadzane inkaso za energię elektryczną i gaz. K-1957-0

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO w Słupsku, ul. Poniatowskiego 27**  
z dniem 1 lipca 1975 r. ZMIENIŁO NAZWĘ NA  
**SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO**  
z siedzibą w SŁUPSKU, ul. Poniatowskiego 27 K-1936-0

**PANSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY w TRZEBIATOWIE ul. Kołobrzaska**  
**przyjmie DO NAPRAWY GŁÓWNEJ w III kwartale 1975 r. CIĄGNIKI URSUS C 4011 i C 355**  
Termin wykonania naprawy **DWA TYGODNIE** K-1947

**Tumowi GRYF**  
Na 943 grę wpłynęło 37861 zakładów. Ogółem stwierdzono 3356 wygranych, w tym z sześcioma i z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — brak, z pięcioma trafieniami — 8 po 1.774 zł, z czterema trafieniami 301, po 47 zł, z trzema trafieniami — 3047, po 5 zł. Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 4 w woj. szczecińskim i 4 w woj. koszalińskim. Fundusz na główną wygraną na grę bieżącą wynosi 341 tys. zł. Kolejne losowanie liczb normalne i na nagrody rzeczowe odbędzie się w niedzielę, w sali Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, o godz. 12. K-1954

**SAMOCOD ŻUK, po remoncie — sprzedam.** Słupsk, ul. Łakowa, 1/1, po siedemnastej. G-4468-0

**WARSZAWIE 224 — sprzedam.** Beška, Janiewicz 76-124 Żukowo k. Sławna. Wiadomość po szesnastej. G-4454-0

**7,5 ha ziemi, zabudowania dobre — sprzedam.** Stanisław Wirkus Kłodawa 89-631 koło Chejnic. K-216/B-0

**OKAZYJNIE sprzedam komplet** stołowy mebli z szafą ubraniową dwudrzwiową i kanapą, Lucjan Książ, Kazimierz Pomorski, p-ta Będzino. G-4478

**AUTOMAT do gry typ ACE prod. USA — sprzedam.** Wiadomość: Koszalin tel. 222-59, w godz. wieczornych. G-4480

**STOŁ prostokątny średni, wysoki** polski, nowy oraz krzesła — sprzedam, Koszalin, ul. Władysława IV 17a/5, po szesnastej. G-4482

**DOMEK jednorodzinny w stanie** surowym w Koszalinie — sprzedam. Wiadomość: tel. 226-03, po godz. 15. G-4481

**DOM dwurodzinny w Wejherowie** — sprzedam. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk nr 4477. G-4477

**KROWE i pompe pływakowa** — sprzedam. Reblinko 4 k. Słupska. G-4469

**WILCZURY alzackie szczeniata** — sprzedam. Koszalin, Piotra Skarżgi 20. G-4479

**MIESZKANIE spółdzielcze własno-** ściowe dwu lub trzypokojowe w Koszalinie — kupię. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-4474

**USTKA, mieszkanie komfortowe** M-4 kwaterekowe, nowe budownictwo zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk nr 4483. G-4483

**PODZIĘKOWANIE**  
Wszystkim, a szczególnie Kierownictwu i Pracownikom PKS w Miastku, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu MĘŻOWI  
**Apolinarem Górkowskiemu**  
serdeczne podziękowanie składa  
**ŻONA WRAZ Z RODZINĄ**

**OTEX PT KLIENCI!**  
Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „Otex” w Koszalinie  
pragnąc umożliwić dokonanie niezbędnych zakupów  
**Szanownym Klientom przed wyjazdem na wczasy informuje**  
ze sklepy nasze  
w KOSZALINIE, BIAŁOGARDZIE, KOŁOBRZEGU, DRAWSKU, SŁAWNIE, SZCZECINKU, ŚWIDWINIE, SŁUPSKU, LĘBORKU,  
w dniach od 10 do 18 lipca 1975 r. będą czynne od godz. 10 do 19  
**ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.**  
K-1938



**PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ** w dniach 11 i 12 VII 1975 r. od godz. 7 do 15 w KOSZALINIE, ul. ul. Partyzantów, Gwardii Ludowej, Głowackiego, Kościuszki, Ogrodowa, Krucza, M. Buczka i Rejtana w dniu 13 VII 1975 r. od godz. 7 do 15 w KOSZALINIE ul. ul. Zwycięstwa od nr 233 do końca; Kochanowskiego, Bema, Norwida, Ruszczyca, Zielona w dniach 14 i 15 VII 1975 r. od godz. 6 do 16 w KOSZALINIE ul. ul. Krasieckiego, Rejtana, Gwardii Ludowej, Kościuszki od nr 1 do 7, Armii Czerwonej od nr 1 do 54 i B. Głowackiego Zakład Energetyczny przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej K-1952

**ZAMIENIE** mieszkanie spółdzielcze M-5 w Człuchowie, na podobne w Koszalinie. Informacje: Koszalin, tel. 254-24, w godz. 7-15. G-4484

**ZAMIENIE** dwupokojowe mieszkanie komfortowe (46 m kw.) garaż, telefon Słupsk — Starówka, na większe podobne w centrum. Ewentualnie odkupię mieszkanie w willi lub inne z odpowiednim rozliczeniem. Oferty: „Głos Pomorza” nr 4485. G-4485

**ZAMIENIE** mieszkanie M-4, nowe budownictwo w Szczecinku, na podobne lub mniejsze w Słupsku. Oferty: Sławno, tel. 37-50. G-4486

**M-3 SPÓŁDZIELCZE** w Kaliszu Wielkopolskim, zamienię na M-3 lub M-4 w Koszalinie. Koszalin, tel. 322-30, do piętnastej. G-4487

**SUPERKOMFORTOWE M-4 kwaterekowe** w śródmieściu, zamienię na większe kwaterekowe. Wiadomość: Koszalin ul. A. Lampęgo 13/3 po szesnastej. G-4490

**PRZYJMĘ** dwie osoby lub małżeństwo, na pokój centrum Słupska. Platne za rok z góry. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk nr 4471. G-4471

**MŁODE** bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania jedno lub dwu pokojowego w Koszalinie na okres roku lub dwóch lat. Platne za rok z góry. Tel. 242-02. G-4472

**DWÓCH** mężczyzn przyjmie do własnej pracy chałupniczą. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk, Zwycięstwa 2, nr 4475. G-4475

**POTRZEBNA** pomoc do rocznego dziecka, od września. Wiadomość: Koszalin Biuro Ogłoszeń. G-4473

**ZATRUDNIĘ** ślusarzy po szkole zawodowej z książeczką spawacza tokarza, z dużą praktyką oraz uczniów od lat 18. Dla zamiejscowych nocleg zapewniony. Zakład Naprawy Kotłów Parowych. Słupsk tel. 43-43. G-4467-0

**MISTRZA** studniarskiego do prowadzenia warsztatu przyjmuje, ewentualnie inne propozycje. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk nr 4476. G-4476

**POGOTOWIE** telewizyjne — Słupsk, tel. 58-64, Małogrosz. G-4419-0

**POGOTOWIE** telewizyjne, Słupsk, tel. 58-64, Małogrosz. G-3749-0

**Zawiadamia się, że WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNego w Koszalinie**  
z dniem 1 lipca 1975 r. ZMIENIŁO NAZWĘ NA  
**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNego w Koszalinie**  
PRZEDSIĘBIORSTWO swoją działalnością obejmuje teren województw KOSZALIŃSKIEGO i SŁUPSKIEGO K-1939-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Słupsku, ul. Leszczyńskiego 8 ogłasza zapisy DO PRZYZAKŁADOWEJ SZKOŁY DLA MŁODOCIANYCH**

**W ZAWODZIE**  
**▲ MONTER INSTALACJI SANITARNYCH**  
( nauka trwa 2 lata)  
▲ wynagrodzenie w I roku nauki 520 + 25% premii  
▲ wynagrodzenie w II roku nauki 600 + 25% premii  
**W ZAWODZIE**  
**▲ MONTER INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH**  
(3 lata)  
▲ wynagrodzenie w I roku 460 + 25% premii  
▲ wynagrodzenie w II roku 520 + 25% premii  
▲ wynagrodzenie w III roku 6,20/godz. + premia

**W ZAWODZIE**  
**▲ ŚLUSARZ OGÓLNY**  
(2 lata)  
▲ wynagrodzenie w I roku 460 + 25% premii  
▲ wynagrodzenie w II roku 520 + 25% premii  
**W OKRESIE ODBYWANIA PRAKTYK** uczniowskich przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne posiłki regeneracyjne (codziennie)  
**Przyjęcia do szkoły odbywają się bez egzaminów**  
**ABSOLWENCI SZKOŁY** mają zapewnione stałe zatrudnienie w przedsiębiorstwie oraz dogodne warunki materialne.  
**IŁOŚĆ MIEJSC JEST OGRANICZONA**

**ZGŁOSZENIA PRZYJMOWANE** SA w Dziale Służb Pracowniczych PRIMBR Słupsk, ul. Leszczyńskiego 8 (pokój 28), tel. 72-85 w. 63  
**UWAGA!!!**  
**Przedsiębiorstwo organizuje również nabór w zawodach:**  
● **MONTER INSTALACJI SANITARNYCH (10 miejsc)**  
● **MONTER INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH (10 miejsc), dla potrzeb KGR Człuchów.**  
**ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ** na adres — Człuchów, ul. Słowackiego (PRIMBR Słupsk — Kierownictwo Grupy Robot w Człuchowie). K-1831-G

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe

DYŻURY

BIAŁOGARD

Apteka nr 44 pl. Wolności
8-9, tel. 27-80

KOŁOBRZEG

Apteka nr 41, ul. Zwycięzców
1, tel. 21-66

SZCZECINEK

Apteka nr 40, ul. 28 Lutego
26, tel. 27-35

TEATR

KOSZALIN

BALTYCKI TEATR DRAMATYCZNY - g. 19 - Ich czworo

KOŁOBRZEG

- czynna w godz. 10-16 Kultura materialna i sztuka Słowianów

KLUB MPK - wystawa rysunków malarzy zachodnioeuropejskich

BRAMA NOWA - czynna w godz. 12-16. 1) Salon ekspozycyjno-sprzedazny 2) Wystawa malarstwa Janiny Sawickiej.

SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - czynne w godz. 10-16.

KOŁOBRZEG

MUZEUUM Oresza Polskiego - 1) Wieża Kolegiaty - Dzieje oresa polskiego na Pomorzu Zachodnim; 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - Dzieje Kołobrzegu

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-19 w srody, czwartki, piatki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak)

MAŁA GALERIA Domu Kultury - Zbirowa wystawa malarstwa i grafiki plastyków "Grupy Kołobrzeg" Czynna co dzienne w godz. 15-20

RATUSZ - Sala kominkowa (I p.) - Morze w malarstwie" (XIX i XX w.). Wybór prac ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Wystawa czynna co dzienne z wyjątkiem niedziel w godz. 10-16

SWIDWIN GALERIA PDK - Pokonkursowa wystawa dziecięca pn. "Kraj Rad w oczach dziecka"

SŁAWNO WYSTAWOWY DOMU KULTURY - Wystawa akwarel Hermana Trawnika (ZSRR) - czynna codz. w g. 17-20.00

WYSTAWY

SZALIN

MUZEUUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 53 - wystawa etnologiczna pn. "Jamno i okolice" z "Zabytki świadkami na historii"

ul. Bogusława II 15 - wyw. pn. "Exlibris marynistyczno-polsko-egipskie badania serwatorskie w światy króci Habsburgów" oraz "Ozdoby zębca i broń ludności prawińskiej w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza"

muzeum czynne codziennie odz poniedziałków w godz. 16 we wtorki w godz. 12-18

MON. Wystawowy WDK - arysto Wysława Dembskiej z Gdańska - czynny w z. 15-20

LUB MPK - Wystawa malarstwa artystycznego Josefa Pe (CSRS)

ALON Wystawowy BWA (Pławowska) - Wystawa fiki Wacława Krzywobłoc z Krakowa

JPSK MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książ Pomoroch - czynne w godz. 10-18

Dzieje i kultura Pomorza dkowego.

LYN ZAMKOWY - czynny w godz. 16-18 Kultura ludowa Pomorza Środkowego

ASZTA OBRONNA - czynny w godz. 10-18 Dzieje i dziesność ziemi slupskiej

LUKI Zagroda Słowińska

JPSK MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książ Pomoroch - czynne w godz. 10-18

Dzieje i kultura Pomorza dkowego.

LYN ZAMKOWY - czynny w godz. 16-18 Kultura ludowa Pomorza Środkowego

ASZTA OBRONNA - czynny w godz. 10-18 Dzieje i dziesność ziemi slupskiej

LUKI Zagroda Słowińska

JPSK MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książ Pomoroch - czynne w godz. 10-18

Dzieje i kultura Pomorza dkowego.

LYN ZAMKOWY - czynny w godz. 16-18 Kultura ludowa Pomorza Środkowego

ASZTA OBRONNA - czynny w godz. 10-18 Dzieje i dziesność ziemi slupskiej

LUKI Zagroda Słowińska

JPSK MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książ Pomoroch - czynne w godz. 10-18

Dzieje i kultura Pomorza dkowego.

LYN ZAMKOWY - czynny w godz. 16-18 Kultura ludowa Pomorza Środkowego

ASZTA OBRONNA - czynny w godz. 10-18 Dzieje i dziesność ziemi slupskiej

LUKI Zagroda Słowińska

JPSK MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książ Pomoroch - czynne w godz. 10-18

Dzieje i kultura Pomorza dkowego.

LYN ZAMKOWY - czynny w godz. 16-18 Kultura ludowa Pomorza Środkowego

ASZTA OBRONNA - czynny w godz. 10-18 Dzieje i dziesność ziemi slupskiej

LUKI Zagroda Słowińska

JPSK MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książ Pomoroch - czynne w godz. 10-18

Dzieje i kultura Pomorza dkowego.

LYN ZAMKOWY - czynny w godz. 16-18 Kultura ludowa Pomorza Środkowego

ASZTA OBRONNA - czynny w godz. 10-18 Dzieje i dziesność ziemi slupskiej

LUKI Zagroda Słowińska

JPSK MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książ Pomoroch - czynne w godz. 10-18

Dzieje i kultura Pomorza dkowego.

LYN ZAMKOWY - czynny w godz. 16-18 Kultura ludowa Pomorza Środkowego

ASZTA OBRONNA - czynny w godz. 10-18 Dzieje i dziesność ziemi slupskiej

LUKI Zagroda Słowińska

JPSK MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książ Pomoroch - czynne w godz. 10-18

Dzieje i kultura Pomorza dkowego.

LYN ZAMKOWY - czynny w godz. 16-18 Kultura ludowa Pomorza Środkowego

ASZTA OBRONNA - czynny w godz. 10-18 Dzieje i dziesność ziemi slupskiej

LUKI Zagroda Słowińska

JPSK MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książ Pomoroch - czynne w godz. 10-18

Dzieje i kultura Pomorza dkowego.

LYN ZAMKOWY - czynny w godz. 16-18 Kultura ludowa Pomorza Środkowego

ASZTA OBRONNA - czynny w godz. 10-18 Dzieje i dziesność ziemi slupskiej

LUKI Zagroda Słowińska

BYTÓW

ALBATROS - Człowiek w dzy (USA, l. 15) pan. oraz - Do widzenia, do jutra (polski, l. 15) w ramach dni filmu studyjnego

PDK - Sacco i Vanzetti (wł., l. 15)

CZAPLINEK - Eglantine (franc.) oraz - Ziemia obiecana (polski, l. 15)

CZŁUCHOW - Haiti - wyspa przekleta (USA, l. 15) pan.

DRAWSKO - Nie unikniiesz przeznaczenia (franc., l. 15) pan.

DAMNICA - dziś kino nieczynne

DARLOWO - Dzieje grzechu (pol., l. 18) oraz - Ani słowa o futbolu (radz.) pan.; ponadto - Emigranci (szwedzki, l. 15) w ramach dni filmu studyjnego

DEBNICA KASZUBSKA - dziś kino nieczynne

GOSCIKO - dziś kino nieczynne

GŁOWCZYCE - dziś kino nieczynne

KALISZ POM - dziś kino nieczynne

KARLINO - dziś kino nieczynne

KEPICE - dziś kino nieczynne

KOŁOBRZEG WYBRZEZE - Mr Majestek (USA, l. 15) oraz - Przypadki Robinsona Cruzoe (radz.) pan.

PIAST - dziś kino nieczynne

PŁASK - Cezar i Rozalia (francuski, l. 15)

LEBORK - Konformista (włoski, l. 15) oraz - Sami swoi (polski)

ŁAZY - Dzieje grzechu (pol.

ski, l. 18) oraz - Dzielny seryf Lucky Luke (francuski)

LEBA - "Britannic" w niebezpieczeństwie (ang., l. 15) oraz - Przypadki Hucka Finna (radz.)

MIASTKO - kino nieczynne.

MIELNO HAWANA - Mściciel (USA, l. 18) oraz Z księgi królów (radz.) pan.

FALA - Konformista (wł., l. 18)

NOWA WIEŚ - Jeźdźcy (USA, l. 15) oraz - Czerwony namiot (radziecko-szwedzki)

POLANÓW - Taśmy prawdy (USA, l. 15)

POŁCZYŃ ZDRÓJ

PODHALE - Wilk morski (rumuński)

GOPLANA - Nieuchwytny morderca (włoski, l. 18)

PRZECHLEWO - dziś kino nieczynne

SIANÓW - Dowódca armii (radz.) pan.

SZCZECINEK - Aresztując cię przwiacielu (ang., l. 15)

SWIDWIN

WARSZAWA - Historia samotnej dziewczyny (hiszp., l. 15)

MEWA - Druga twarz ojca chrzestnego (wł., l. 15)

SŁAWNO - Och, jaki pan szalony (ang., l. 15)

USTRONIE MORSKIE - Jeremiaś Johnson (USA, l. 15) pan.

USTKA - Joe Kidd (USA, l. 15) - g. 18 i 20.

ZŁOCIENIEC - Drogi do ojczyzny (polski) oraz Oliver (ang.), pan. w ramach dni filmu studyjnego.



RADIO

PROGRAM I

Wład.: 8.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycinanki - Krakowskie 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takty i minuty 6.30 Informacje o programach PR i TV 6.35 Takty i minuty 7.00 Sygnali dnia 7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry kierowco 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 U przy jaci 8.10 Melodie naszych przy jaci 8.25 "Chwila prawdy" - fragm. pow. 8.35 Koncert rozrywkowy 9.05 Wakacje z przebojem 9.30 Muzyka ludowa pięciu kontynentów 10.00 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Śpiewa "Mazowsze" 13.15 Dom i my 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 T. Szeligowski: II suita baletowa "Paw i dziewczyna" 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Człowiek i środowisko - gawęda 14.10 Spotkanie z folklorem 14.35 Lato z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Tańce z różnych epok 15.30 Estrada przyjaźni - aud. 16.11 Aktualności kulturalne 16.35 Studio Jazzowe PR 17.00 Radiokurier 17.20 Koncert zyczeń 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Znane tematy 20.05 W rytmie walca 20.20 Festiwal Piosenek Żołnierskiej - "Kołobrzeg 75" - koncert wojskowych zespołów estradowych 21.10 Kronika sportowa (w przerwie koncertu) 21.20 Festiwal Piosenek Żołnierskiej - "Kołobrzeg-

75" (d.c.) 22.20 Na trąbce gra J. Mizera 22.30 Czy znasz swoje prawo? Nowe prawo wodne - aud. 22.45 Śpiewają G. Brassens i J. Greco 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10-23.59 Mała historia opery w wydaniu dźwiękowym

PROGRAM NOCNY

Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00.

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Bydgosz czy

PROGRAM II

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30 i 23.30.

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Od czystości do gospodarności 5.45 Melodie na dziś 6.10 Kalendarz Radiowy 6.15 Słońce, planety i komety (VII): Jowisz i inne planety olbrzymie - aud. 6.35 Komentarz dnia 6.40 W ludowych rytmach - Podlasie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i przemysł 7.45 Polonez, w twórczości kompozytorów europejskich 8.35 Sprawy codzienne 9.00 Skrzypce w duetach 9.32 H. Purcell: IX sonata F-dur 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 "Mongolia wciąż nie znana" - fragm. książki S. Kolby 10.20 H. Sauguet: The Garden's Concerto - Concertino na harmonijkę ustną i ork. 10.40 Nie ma marzysia 11.00 Wszystkie sonaty fortepianowe Skriabina gra M. Ponti (IV) 11.35 Ra-

diowa poradnia rodzinna 11.40 FKO - twoj bank, twoj doradca 11.50 Melodie z żywieckiego 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Piosni i tańce kurpiowskie 12.20 Ze wsi i o wsi 12.30 Wioska muzyka operowa 13.00 O zdrowiu człowieka - magazyn 13.20 Beethoven: uwertura "Symfonia" op. 84 13.35 Nim się książka ukaze: "Statki, które mijają się nocą" - fragm. pow. Z. Czuczajewskiego 14.00 więcej, lepiej, taniej 14.10 Czas i ludzie - aud. 14.35 Nowiny i nowinki muzyczne - aud. 15.00 Radioferie: Dzisiaj w wakacjach; Z boiska na igrzyska; Na dalekim stepie (III); Człowiek bez konia jest jak ptak bez skrzydeł; Muzykalny zastęp; "Szczeniak" - IV odc. serialu 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany 16.15 Z nagranych solistów zaproszonych do studia PR 18.20 Terminarz muzyczny (H. Wieniawski) 18.30 Echo dnia 18.40 Kulisy historii: Twardowski - legenda i prawda historyczna 19.00 C. Franck: II Chorale organowe h-moll (M. C. Alain) 19.15 Język angielski (9) 19.30 R. Charles i M. Jackson 19.40 "Władcy nocy" - reportaż literacki 20.00 Recital radzieckiego pianisty J. Mogilewskiego (Festiwal Letni w Dubrowniku - 22 VII 1974) 21.30 Z kraju i ze świata 21.50 Wiadomości sportowe 21.55 Pierwsze lata muzyki elektroakustycznej (I) - aud. 22.30 Promenada - przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą 23.00 L. Spohr: oktet E-dur op. 32 23.35 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 Goście "Jazz Jamboree" (V)

PROGRAM III

Wład.: 5.00, 6.00 Ekspresem przez świat: 7.00 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

4.57 Początek programu 5.00 Hej, dzień się budzi! 5.30 i 6.05

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz.

5.45 Z mikrofonem przez wieś - aud. W. Króla 6.40 Studio Baltyk 16.15 Muzyka i reklama 18.20 Z cyklu "Krajobraz naszych książek" - Wysoka fala poezji - fel. liter. Zbigniewa Zielenki 16.35 Radio stereo - melodie i piosenki wielkich

Muzyczna zegarynka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 i 6.55 Muzyczna zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 "W poszukiwaniu straconego czasu" - odc. pow. 9.10 Orkiestra J. Volkovskiego i jej soliści 9.30 Nasz rok 75 9.45 Dyskoteka pod gruszą 10.35 Tradycje naliści z Warszawy 16.50 "Przełete miasto" - odc. pow. 17.00 Dyskoteka pod gruszą 11.20 Życie rodzinne 11.50 Tradycjonalisci z Krakowa 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki. Ch. Chałpin: "Moja autobiografia" 14.00 Lato w filharmonii - recital fortepianowy Ph. Entremonta 14.35 Okruchy przyrody - gawęda 14.45 Przedstawiamy "Pasport" - nowy zespół K. Dolindera 15.05 Program dnia 15.19 Śpiewa M. Koterbska 15.30 "Sezam" pod Trójką - aud. 15.40 Rozsyfrowujemy piosenki 16.05 Trzy razy boogie - gra "Hound Dog Taylor" 16.15 Przeboje z przebojem 16.45 Nasz rok 75 17.05 "W poszukiwaniu straconego czasu" - odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastyk 18.00 Muzykowanie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Budapeszteńskie muzykalia 19.15 Książka tygodnia. I. Bachmann "Symfonia" 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Wieczór autorski - spotkanie z R. Kapuścińskim 20.25 Muzyka filmowa N. Diamonda 20.50 Trzy wersje przeboju G. Harrisona: "Something" 21.00 Reminisjencje muzyczne: Misterium Skriabina - aud. 21.50 Opera tygodnia. A. Lortzing: "Plataner" 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieków - B. Bacharach 22.15 "Noc i dzień" - odc. 30 pow. 22.45 Z nagranych J. Reevesa 23.00 Ballady warszawskie 23.05 Laboratorium - magazyn 23.45 Program na piątek 23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa H. Frackowiak

KOSZALIN

miast 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Koncert chopinowski 17.30 Bukolika nadmorska czyli przygoda Komisarza Bidoka - słuchowisko satyryczne Henryka Livor-Piotrowskiego 18.00 Po festiwalowe refleksje - aud. I. Bieniek 18.25 Program pogody dla rybaków

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Program I godz. 20.20 Festiwal Piosenek Żołnierskiej w Kołobrzegu 21.20 Dalszy ciąg Festiwalu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 "Ludzie z metra" - film fab. prod. CSRS (kolor)

16.25 Program dnia

18.30 Dziennik (kolor)

18.40 Obiektyw - program województw: szczecińskiego, koszalińskiego i słupskiego

17.00 Czym żyje świat

17.20 Teleferie

18.20 Festiwal Piosenek Żołnierskiej w Kołobrzegu: koncert inauguracyjny - cz. I oratorium Katarzyny Gaertner i Ernesta Brylla pt. "Zagracja nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony"

19.05 Przypomnienia, radzimy

19.10 Wystąpienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej

19.20 Dobranoc: Porwanie Balazara Gabki (kolor)

19.30 Dziennik (kolor)

20.20 "Strach na wielkie oczy" - film fab. prod. ang.

21.35 Festiwal Piosenek Żołnierskiej w Kołobrzegu - Koncert inauguracyjny - cz. II

"Wojsko nasze wojsko" 22.35 Pegaz

23.20 Dziennik (kolor)

23.35 Wiadomości sportowe

23.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

14.45 Program dnia

16.50 Magazyn studencki

17.20 Kino Letnie: "Szwajca wojna" - film fab. prod. polskiej

19.00 Kronika Pomorza Zachodniego

19.20 Dobranoc

19.30 Dziennik (kolor)

20.20 "Obiektywem jak pędzlem"

21.05 "Piosenki, pieśni i tańce narodowe ZSRR (kolor)

21.35 24 godziny (kolor)

21.45 "Wyrok" - odc. III filmu prod. węgierskiej z serii "Miasto w czerni" (kolor)

22.35 Zakończenie programu

Telewizja zastrzeżona sobie prawo zmian w programie!

PZG D-3

Metoda ta nie wydawała się dostatecznie konspiracyjna, gdyż policja ze szczególną predykcją myślała w tego typu przesyłkach listowych. Komitet zmienił jednak zdanie od chwili, kiedy pracownik pocztowy Markis wstąpił do partii. Towarzysz ten przyjechał do Salonik z Kavalli i został od razu włączony do aktywu.

Markis pracował w sortowni listów na Poczcie Głównej. Przez jego ręce przechodziły kierowane na poste restante listy.

Nie prostszego - powiedział wtedy Karneadesowi - gdy będę znał hasło, otworzę list nad parą wodną, jeśli będzie trzeba przeczytam i zapamiętam treść, zakleję z powrotem i przekażę do okienka. Listów można wtedy nie odbierać - gdyby ktoś

## Prawie dwa i pół kilometra plaży

Łeba, starożytna miejscowość rybacka usytuowana u ujścia rzeki o tej samej nazwie, jest z roku na rok coraz bardziej popularnym kąpieliskiem morskim, szczególnie ulubionym przez mieszkańców Trójmiasta. W roku ubiegłym wypoczywało tutaj „zaledwie” nieco ponad 150 tysięcy osób i jedynie niekorzystnie kształtująca się pogoda przeszkodziła wtedy pobiciu rekordu frekwencji, wynoszącego ok. 200 tys. wypoczywających w ciągu sezonu.

GOSPODARZE miasteczka spodziewają się, że rekord padnie w tym roku i trzeba przyznać, że czynią naprawdę wiele, by turyści i czasowicze wynosili z Łeby jak najlepsze wrażenia.

W Łebie zatroszczono się o to, by wszystkie ośrodki zakładowe były w porę i pod każdym względem gotowe do sezonu. Rezultaty są widoczne. Wszystkie ośrodki zostały odnowione i starannie uporządkowane.

Około 50 istniejących w Łebie zakładowych ośrodków wypoczynkowych dysponuje ponad 4 tysiącami

miejsc. Jedyny dom FWP niewiele się liczy. Dla amatorów wypoczynku „na własną rękę” pozostaje ok. 1.300 stosunkowo niedrogich miejsc w kwaterach prywatnych oraz niewielki, zawsze zatłoczony dom wycieczkowy PTTK. Władzom Łeby udało się jednak nakłonić właścicieli zakładowych ośrodków do szerokiego świadczenia na rzecz rozwoju turystyczno-wczasowej funkcji miasteczka, które w niedalekiej przyszłości ma stać się miejscowością uzdrowiskową. Dzięki temu można było znacznie powiększyć obszar plaży strze-

żonej i wyposażyć ratowników m. in. w szybkie motorówki. Dwa lata temu długość zagospodarowanego odcinka plaży nie przekraczała 800 metrów; teraz wynosi on 2.200 metrów i strzeżony jest przez 50 ratowników. Pożytek z tego dał się odczuć już w ubiegłym sezonie, kiedy to zanotowano ok. 30 wypadków — bez bodaj jednego wypadku śmiertelnego.

Podobne postępy widać na przykładzie gromadzenia funduszy na masowe imprezy kulturalne i rozrywkowe. W 1973 roku zgromadzone na ten cel 105 tys. zł, w roku ubiegłym — 160 tys. zł, zaś w tym roku — już około 300 tys. zł. Tak więc w tym sezonie turyści i czasowicze odwiedzający Łebę na nudę nie powinni narzekać.

Ma Łeba oczywiście także swoje kłopoty. Zalicza się do nich przede wszystkim pilna potrzeba zbudowania sieci wodociągowej i kanalizacyjnej — wraz z oczyszczalnią ścieków. Póki urzędnicy takich brak, trudno mówić o budowie zakładu przyrodolecniczego, o przekształceniu miasteczka w miejscowość uzdrowiskową. (Jap)

## Ostatnie dni przed żniwami

**BRUSKOWO WIELKIE**, woj. śląskie. W biurze kierownika SKR w Bruszkowie Wielkim Stanisława Knapa, zastajemy kierownika gminnej służby rolnej — Jerzego Baranowskiego. Przed nimi harmonogram prac żniwnych. Ustalają, że rzepakowe żniwa zaczynają się 12 lipca, a więc już niewiele czasu pozostało. Czy są gotowi? 8 kombajnów, 22 snopowiązaki, 53 ciągniki, 3 prasy zbierające, gotowe „do ataku” na rzepakowe żniwa. Zboża też dojrzewają bardzo szybko.

Ostatni oddech dla mechaników, którzy napracowali się przy remontach. Kiedy maszyny pójdą na pola, znów zacznie się czas wyżonej pracy. Będą gotowi.

Teraz przyjdzie kolej na kombajnistów. Są między nimi doświadczeni, wieloletni pracownicy. Można na nich polegać, sprawdził się wielokrotnie: Marian Gruszka,

Edward Kot, Krzysztof Witek, Marian Chwała.

— Mammy do skoszenia 430 ha rzepaku, sami nie damy rady w terminie, potrzebna nam pomoc — mówi kierownik SKR, St. Knap.

— Na polach sąsiednich gmin: Kobylnicy i Głównicy, rzepaku do zbrania jest niewiele, pożyczymy od nich 10 kombajnów — odpowiada J. Baranowski. — Ze zbożami podobnie. Nie dacie rady sami liczymy na pomoc SHR Włynkówko i kombinatu PGR w Sycowicach. Wy skosicie zboża z ponad 560 ha kombajnami i około 400 ha snopowiązaki. Rolnicy muszą zebrać własnym sprzętem około 650 ha.

W oczekiwaniu na gorące, żniwne dni robi się wszystko, żeby plony zebrać sprawnie i w porę. (mef)

## WYSTAWA PRZEMYSŁU ŚLĄSKIEGO

ŚLĄSK. Środowisko techniczne Śląska przejawia wiele inicjatyw w działaniu na rzecz propagowania osiągnięć przemysłu. W 1969 r. zorganizowano pierwszą wystawę — przegląd gospodarki Śląska.

Teraz, na wrześniowe Dni Śląska, zaprezentuje się 55 przedsiębiorstw z różnych miast. Organizatorzy z Oddziału Wojewódzkiego NOT chcą także pokazać przeszłość tego przemysłu, dorobek 30 lat.

We wtorek, w Klubie Technika spotkali się członkowie

Komitetu Organizacyjnego. Omawiano szczegóły organizacyjne, z udziałem plastyków śląskich, oraz sekretarza KW PZPR — Zbigniewa Głowackiego.

Tak duże przedsięwzięcie wymaga bardzo starannego przygotowania, a czasu pozostało już niewiele. Rozdzielono więc roboty.

Część fotograficzna wystawy zajmie stary teatr przy ul. Jarcza, na pl. Zwycięstwa mieścić się będą wyroby przemysłu. Zajmą one również sąsiednią ul. Starzyńskiego. Ponadto na stawku przy SPMO planuje się pokazanie sprzętu pływającego produkowanego przez stocznice usteckie. (emte)

## Dyżur członka Prezydium WRN

KOSZALIN. Jutro, 11 bm. w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie (I piętro, pokój 156) od godz. 15 do 17 interesantów przyjmować będzie zastępca przewodniczącego WRN, Alojzy Czarnecki. (ka.)

## Czy powstanie nowe przedszkole?

BYTÓW. Niedostatek miejsc w przedszkolach, to jeden z ważkich problemów czekających na rozwiązanie przez władze miasta. Każdego roku przybywa dzieci w wieku przedszkolnym. Rodzice zabiegają o umieszczenie swoich pociec w przedszkolu. Już obecnie z analizy zgłoszeń dzieci na nowy rok szkolny wynika, że dla około 100 dzieci brak jest miejsc w istniejących przedszkolach.

Dlatego też gospodarze miasta zamierzają przeznaczyć na nowe przedszkole jeden z dotychczasowych budynków administracyjnych przy ul. 1 Maja. Obiekt wy maga jednak adaptacji, co wiąże się z obracaniem dokumentacji i wykonaniem robót budowlanych, instalacyjnych oraz koniecznością zabezpieczenia na ten cel środków finansowych. Władze miasta liczą na pomoc zakładów pracy które party cypułac w kosztach przystosowania obiektu i utrzymania przedszkola oraz służąc pomocą w wykonawstwie robót adaptacyjnych mogą przyspieszyć otwarcie nowej, tak bardzo potrzebnej placówki wychowawczej. (mk)

## W śląskiej galerii PSP

## PEJZAŻ I INNE TEMATY

ŚLĄSK. Galeria Pracowni Sztuk Plastycznych Nowa Brama prezentuje obecnie malarstwo Janiny Sawickiej. Autorka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi (Wydział Projektowania Ubiory). Zgodnie ze swą specjalizacją, podjęła pracę w zakładzie obuwiczym „Alki”.

Nie zapomniła jednak o swej Innej pasji malarstwie. Uczestniczyła w zbiorowych wystawach plenerowych, organizowanych przez przemysł lekki w Łodzi, jej prace były wystawiane dwa lata temu w Danii. Uczestniczyła m. in. ze swymi pracami w „Panoramie 30-lecia” w Warszawie.

Śląsk wyróżnił jej prace na groda. W prezentowanym przez Gallerię PSP w Nowej Bramie zestawie obrazów i kolaży, prze ważają pejzaże. Ekspozycja dzieli dość wyraźnie płótna. Z jednej strony — niespokojna czerwień, z innymi ciepłymi barwami, z drugiej — zimne kolory. W tej zmienności mieszcza się akty, morze, złoty kwiat, dłoń, o zachodzie słońca, zopora, a także palenisko w Zamościu.

Wystawa Janiny Sawickiej jest dziesiątą z kolei w galerii PSP, zorganizowała ją wspólnie ze Śląskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym, z wieloletnim rającym środowisko plastyczne (emte)

## KOMUNIKATY

### PLENUM WK FJN W ŚLĄSKU

ŚLĄSK. W sobotę 12 bm. odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Początek o godzinie 10 w sali konferencyjnej śląskiego ratusza.

### O CZECHOSŁOWACJI

ŚLĄSK. Jutro, 11 bm., o godz. 19 w śląskim Klubie MPiK odbędzie się spotkanie ze stałym korespondentem „Rudeho Prava” w Warszawie — Janem Lipavským. Temat — „Czechosłowacja: kraj — ludzie — problemy”.

## Kolonijne perypetie

MIASTKO. W Szkole Podstawowej nr 1 w Miastku przebywa na koloniach 170 dzieci z Gliwic. Chociaż są zadowolone, bo tereny piękne, a i pogoda ostatnio ładna, to przecież z koloniami było trochę kłopotów.

Zakład w Gliwicach podpisał umowę na remont pomieszczeń kuchennych, magazynu, stołówki, urządzeń sanitarnych z Wielobranzowa Spółdzielnią Pracy w Miastku. Termin był ściśle określony. Spółdzielcy, niestety, pracowali w tempie, które mogło zapewnić zakończenie remontu do... grudnia. Nie dziwimy się, że przedstawiciel gliwickiego zakładu interweniował gdzie tylko można, nie wyłączając naszej redakcji. Doszło wręcz do tego, że elektrycy wykonywali prace malarskie, a murarze zdunskie. Wykonawcy nie kryją, że z organizacją pracy nie było najlepiej. Dotrzymano natomiast terminów, ale ja kość remontu pozostawia wiele do życzenia.

Wszystko dobre, co się do brze kończy, ale na przyszłość można zaoszczędzić nerwów organizatorom kolonii. (mef)

## W Karlinie — nowa restauracja

KARLINO. Wraz z rozbudową Karliny i powiększeniem się liczby jego mieszkańców, zaczęły się kłopoty ze zdobyciem miejsca w jednej i nie największej restauracji. Dlatego też GS rozpoczęła budowę nowego, przestronnego lokalu gastronomicznego. Będzie w nim nie tylko sala restauracyjna, ale także kawiarnia i sala bankietowa. Urzędnie chciano urządzić bar szybkiej obsługi, ale na nemyśle zdecydowano, że sala bankietowa jest konieczna w Karlinie, jako że coraz częściej urzędnicy w restauracji wesela i przyjęcia rodzinne. Na tomiast bar ma zająć lokal do tylnoczasowej restauracji. Jak zapewniła zarząd GS Karlinie będą mogli już noc sylwestrową spędzić w nowym lokalu. (am)

## Sygnalizujemy niebezpieczeństwo

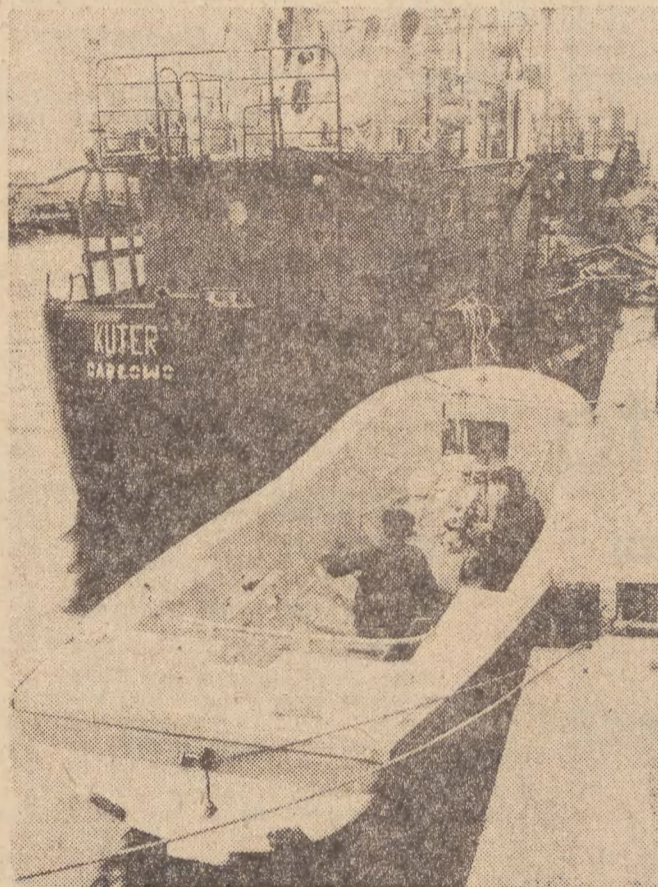
## Handel przydrożny

KOSZALIN — ŚLĄSK. Drogi województwa koszalińskiego i śląskiego pełne zmotoryzowanych turystów. Mają powodzenie przydrożne lokale gastronomiczne i liczne straganiki, gdzie zmotoryzowanym oferuje się truskawkowy handel nie wchodził w kolizję z przepisami ruchu drogowego. A że tak się, niestety, dzieje, można się przekonać, przejeżdżając chociażby trasą Ślask — Koszalin. Stoiska ustawia się byle gdzie i to najczęściej w miejscach najbardziej nieodpowiednich: na poboczu luków drogowych, oznaczonych znakami ostrzegawczymi, na wierzchołkach wznieścień. Oto konkretny przykład: w ub. wtorek, na wierzchołku wzniesienia drogi koło Malechowa, po obydwu stronach szosy zaparkowane: samochód ciężarowy jelicz z przyczepą i autobus marki „Jam” relacji Ślask — Kołobrzeg, należący do kołobrzęskiego Oddziału PKS. Kierowcy zaś udali się po truskawki. Przez kilka minut, w warunkach ograniczonej widoczności, trwał niebezpieczny ślalom samochodów, licznie przejeżdżających tą drogą. (wir)

## SKIFF NA GRUBĄ RYBĘ

USTKA. Przed pięcioma laty radzieckie Ministerstwo Gospodarki Rybnej zaproponowało usteckiej Stoczni zaprojektowanie i zbudowanie nie specjalnej łodzi, ułatwiającej dużym statkom połowy sieci, tzw. okrężnica. Propozycję przyjęto i rozpoczęto prace nad wersją łodzi, która spełniałaby życzenia armatora: długość 6 m, silnik o mocy 100 KM i — rzecz najważniejsza — mały ciężar: 1000 kg, czyli tzw. skiff, nie może przekraczać wagi 2 ton. Trzy koncepcje i trzy wersje łodzi, przygotowane przez mgra inż. Romualda Czerniejewskiego i mgra inż. Andrzeja Grossa, przedstawiono armatorowi radzieckiemu. Przystąpiono do opracowania projektu wstępnego i właśnie tutaj pojawiły się pierwsze, poważne kłopoty: potrzebny był silnik o dużym uciagu i kadłub o wyjątkowej odporności. A to wpływa na zwiększenie ciężaru łodzi, a skiff musi być lekki przy stosowaniu do urządzeń podnośnikowych; zainstalowanych na radzieckich statkach łowczych.

Konstruktorzy: Czerniejewski i Gross zaczęli trud na i żmudna prace, polega jąca na ścisłym aptekarskim zadaniu wyważenia każdego elementu łodzi. W rezultacie, w 1972 roku powstał prototyp, uwzględniający większość wymagań kontrahenta, co stwierdzono podczas 2-tygodniowych badań na Morzu Północnym. Potem powstaje nowa, bardziej udoskonalona wersja



łodzi i w 1973 roku ustecka stocznia przekazała radzieckiemu armatorowi 100 takich łodzi, które w gwarze radzieckich rybaków otrzymują nazwę „zwierz”. Dzięki tym małym, szybkim i zwinnym jednostkom, połowy dużych statków — baz skiffów — wzrosły o ponad 15 proc.

Skiff w obecnie produkowanej wersji posiada uciąg

1300 kg i może służyć jako holownik 400 tonowego statku. Prędkość holowania wynosi około 3 węzłów. Łódź oddaje nieocenione usługi statkom łowczym, i chyba nie w tym dziwnego, że kontrakt wzrósł o dodatkowe 55 łodzi, a plan RWPG przewiduje eksport następnych 200 łodzi z Ustki. (wir)

Skiff, czyli łódź do połowu okrężnicą, zaciągana przy nabrzeżu wyposażeniowym Stoczni „Ustka”, przechodzi próby centrowania wału śruby napędowej.

Fot. I WOJTKIEWICZ

## W KOLONIJNYM SKRÓCIE

### „BIAŁA RÓŻA” DLA WYCHOWAWCY

KOŁOBRZEG. Został podsumowany konkurs na najlepszego opiekuna i wychowawcę młodego pracownika w PP „Uzdrowisko” Kołobrzeg.

Poszczególne wydziały przedsiębiorstwa zgłaszały kandydaty, z których najwyższą notę otrzymała Teresa Zacharz. Na uroczystości w „Morskim Oku” pani Teresa otrzymała nagrodę „Białej Róży”, dyplom oraz odznakę „nauczyciel — wychowawca młodzieży”. Laureatka przyczyniła się do lepszej adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników. Teresa Zacharz w PP „Uzdrowisko” Kołobrzeg pracuje już od piętnastu lat. Obecnie jest zastępcą kierownika szpitala uzdrowiskowego „Mewa”. (kar)

## Grzybowo upodobili sobie górnicy

KOŁOBRZEG. Wraz z rozwojem turystyki coraz to nowe wieś nadmorskie awansują do rangi miejscowości wypoczynkowo-turystycznych. Przykładem takiego awansu może być wieś Grzybowo, która leży pomiędzy Kołobrzegiem a Dźwirzkiem.

Jako jeden z pierwszych założył tutaj bazę wypoczynkową górnicy z kopalni „Wawel” z Rudy Śląskiej. Do Grzybowo przyjeżdżają pracownicy kopalni i ich dzieci. W ośrodku kolonijnym wypoczywa 246 dzieci. Mieszkała one w komfortowo wyposażonych domkach kempingowych. Każdy z 21 dni jest inny. Tak więc jest dzień wyścigów, wywiadów, stonczny zabaw itp. Wszystkie wydarzenia kolonijne są zapisywane przez kronikarza. Na kolonii jest ratownik, lekarz oraz dwie pielęgniarki.

Uczestnicy kolonii Krzysztek Wojtecyk oraz Zbyszek Jan mówią, że jest tutaj fajnie. (kar)

## KOLEJNY SUKCES SIATKARZY

Trzecie zwycięstwo odnieśli polscy siatkarze podczas turnieju przedolimpijskiego w Montrealu. Tym razem Polacy pokonali Czechosłowaków 3:2 (10:15, 6:15, 15:3, 15:5). USA wygrały z Kanadą 3:0 (15:7, 15:6, 15:13). Regulamin turnieju przewiduje, że w następnej turze spotkała się Polacy z Kanadyjczykami i Czechosłowacy z reprezentantami USA. Zwycięzcy tych pojedynków grać będą o pierwsze miejsce w turnieju, a pokonani — o trzecie.

## Na pomostach Marsylii

Na odbywających się w Marsylii mistrzostwach świata juniorów w podnoszeniu ciężarów we wtorek startowali zawodnicy wagi lekkiej. Jedynym reprezentantem Polski Tadeusz Kukarkow, niestety, nie został sklasyfikowany. Po zaliczeniu w rwanie ciężaru o wadze 120 kg do przewyższa o 1,5 kg rekord Polski. Polak nie zaliczył trzech prób z ciężarem 152,5 kg i od padł z konkursu.

Złoty medal zdobył Bułgar Taszkow bijąc w dwuboju rekord świata wynikiem 387,5 kg. Srebrny medal wywalczył Andrasse (NRD) 282,5 kg, a brązowy — Teodorow (Bułgaria) 280 kilogramów.

Dwa rekordy świata padły jeszcze w czwartych podejściach. Kubanczyk Urrutia uzyskał w rwaniu 118 kg, a reprezentant ZSRR — Szuba w podrzucie — 163,5 kg.

## W SKRÓCIE

\* ZACIĘTY pojedynk stoczył Wojciech Fibak z Włochem Antonio Zugarelli w pierwszej rundzie międzynarodowych mistrzostw Australii, rozgrywanych w Kitzbuehel. Polak przegrał pierwszego seta 4:6, wygrał jednak dwa następne 7:6, 6:9.

\* XI ETAP kolarskiego wyścigu zawodowców Tour de France miał 180 km długości. Etapowym zwycięzcą został Holender Zoetemelk w czasie 5:27,19 godz. Po 11 etapach prowadził nadal Eddy Merckx z przewagą 1,31 min. nad nowym wiceliderem, Francuzem Thevenekem i 3:53 min nad Holandrem Zoetemelkiem.

\* W ROZEGRANYM w Gnieźnie międzynarodowym spotkaniu hokeja na trawie olimpijska reprezentacja Kenii pokonała tamtejszą Spartę 1:0 (1:0).

## JAK NIGDY!

# Pomyślne losowanie

Zainteresowanie piłką nożną nie słabnie nawet w okresie kanikuły. Mimo że wszystkie zespoły mają przerwę w rozgrywkach, a na boiskach nie dzieje się nic ciekawego — kibice nie mają czasu na odpoczynek. Przedwczoraj, w ich centrum uwagi znajdowało się losowanie rozgrywek o piłkarskie puchary Europy. Już przed godziną 14, a więc przed rozpoczęciem losowania w Zurichu rozdzwoniły się redakcyjne telefony w dziale sportowym. Najbardziej niecierpliwi kibice pytali o wyniki losowania. Nic dziwnego, na naszym wybrzeżu przebywają tysiące czasowiczów, będących sympatykami Ruchu Chorzów, Stali Rzeszów, Śląska Wrocław i Stali Mielec. Również wielu koszalinian i słupszczan było zainteresowanych losowaniem.

„Dotychczas nasze drużyny nie miały tak pomyślnego losowania” — podkreślali wszyscy zgodnie. Rzeczywiście, tym razem los uśmiechnął się do polskich zespołów, przydzielając im za pierwszych rywali drużyny krajów skandynawskich.

Zadowolone są również zarządy naszych klubów, których prezisi w swych wypowiedziach dla przedstawicieli PAP, z uzasadnionym optymizmem widzą już swoich piłkarzy w następnej rundzie pucharowej. Przypomnę, że mistrz Polski — Ruch Chorzów wylosował drużynę fińską — Kuopio Palloseura, zdobywca Pucharu Polski, Stal Rzeszów — Skeid z Oslo (Norwegia), Stal Mielec — Holbaeck IF (Da-

nia, a Śląsk Wrocław — Gais Goeterbork (Szwecja). Teraz tylko trzeba w pełni wykorzystać szansę stworzoną losowaniem.

Na wyniki szczęśliwego losowania, wydaje się, nie miały wpływu rozstawienie drużyn polskich dzięki trzeciej lokacie reprezentacji Polski na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w RFN. Warto jeszcze dodać, że w Pucharze Europy i w Pucharze Zdobywców Pucharów rozstawiono także te zespoły, które w ciągu pięciu poprzednich sezonów zdołały się zakwalifikować co najmniej do półfinałów. Natomiast w Pucharze UEFA premiano udział w półfinałach w ciągu ostatnich czterech lat.

Nie wszystkim jednak, tak jak Polakom sprzyjał los. Mimo rozstawienia czołowych zespołów już w I rundzie dojdzie do kilku interesujących pojedynków znanych i cenionych na rynku europejskim drużyn. Tak np. Juventus Turyn zmierzy się z mistrzem Bułgarii — CSKA Sofia, Real Madryt z Dinamo Bukareszt, a mistrz Anglii — Derby County ze Slovanem Bratysława. W Pucharze Zdobywców Pucharów ciekawa będzie konfrontacja między zespołami Spartaka Trnava z Boavista Porto (Portugalia) oraz Atletico Madryt z FC Basel (Szwajcaria), zaś w Pucharze UEFA: FC Barcelona z Paok Saloniki, Feyenoordu Rotterdam z Ipswich Town, AC Milan z Evertonem Royal Antwerp z Aston Villa. (sf)

## WARDIA — MRKS GDAŃSK W PIŁKARSKIM PP

Za kilka tygodni czekają nas nowe piłkarskie emocje. W niedzielę, 3 sierpnia ruszy I liga i rozpoczną się centralne rozgrywki piłkarskiego Pucharu Polski, z udziałem drużyn drugoligowych.

W losowaniu, które odbyło się w ub. niedzielę, wyłoniono 16 par w tzw. wstępnej rundzie centralnej. Piłkarze koszalińskiej Gwardii grać będą na wyjeździe z drużyną MRKS Gdańsk. Regulamin Pucharu pozostaje bez zmian. Przypominamy, że w przypadku remisu o awansie zadecyduje dogrywka i ewentualnie rzuty karne.

A oto garść informacji o najbliższych przeciwnikach gwardzistów. Drużyna MRKS Gdańsk uczestniczyła w tym sezonie w rozgrywkach gdańskiej klasy wojewódzkiej. Przez cały o-

kres rozgrywek należała do tzw. „wielkiej trójki” drużyn walczących o mistrzostwo i awans. Ostatecznie mistrzem okręgu gdańskiego została Wisła Tczew, a MRKS Gdańsk uplasował się na trzecim miejscu, z dorobkiem 37:15 pkt. i stosunkiem bramek 81:30. Drużyna Wisły Tczew przewodzi w grupie II o wejście do II ligi, a jeszcze kilka tygodni temu MRKS zremisował z nią 2:2. To świadczy o wysokich umiejętnościach gdańszczan. Najlepsi mi zawodnikami są: Bogucki, Drapiński, Bartosiak oraz groźni strzelcy Niewiadomski i Bajer.

Uważamy jednak, że gwardziści mają szansę pokonać tą przeszkodę i awansować do 1/16 finału, który zostanie rozegrany już z udziałem drużyn ekstraklasy. (ebe)

## 30-lecie Brdy Przechlewo

W tym miesiącu LZS Brda Przechlewo obchodzi 30-lecie swojej działalności sportowej LZS z Przechlewa, obok człuchowskiego Piasta i LZS Czarna, należy do przodujących elzetosowskich klubów w województwie. Warto przypomnieć, że Brda wychowała wielu utalentowanych piłkarzy szachistów i łuczników. Nadal „oczkiem w głowie” zarząd klubu są sekcje piłkarska i łucznicza. Zarząd szczególną uwagę przywiązuje do pracy szkoleniowej z młodzieżą. Efekty tego są widoczne. W ub. roku rewelacją rozgrywek o mistrzostwo piłkarskiej klasy A byli juniorzy Brdy zdobywając awans do klasy wojewódzkiej.

Z okazji 30-lecia Brdy odbędzie się w Przechlewie (20-22 bm) międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem Lokomotywu Prezlau (NRD Chojniczanki (Chojnice) i Piasta (Człuchów) oraz gospodarzy imprezy — Brdy. (sf)

## Uwaga!

Dziś wiadomości sportowe zamieszczamy również na str. 3.



Karykatura ta z podpisem „W cieniu czarnego olbrzyma” ukazała się w jednym z dzienników w RFN. Ilustruje ona doskonale sytuację w CDU/CSU w sprawie wyboru kandydata na kanclerza do wyborów w roku 1976. Kohl — kandydat CDU (ponad 180 cm wzrostu) mógł zostać mianowany nim tylko dzięki Franzowi Josefowi Straussowi.

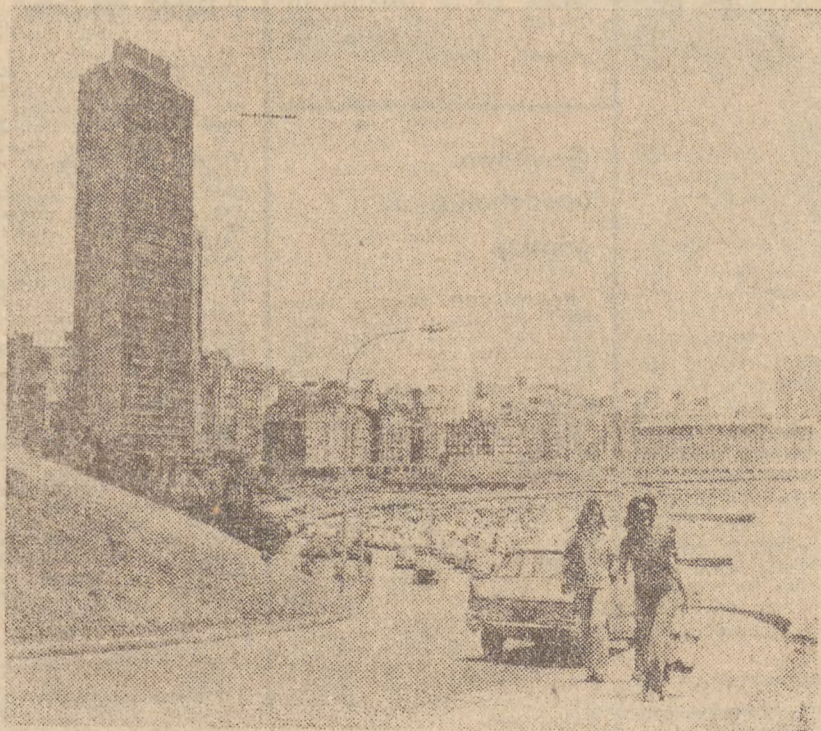
Rys. „Eulenpiegel”



Zeichnungen: Barbara Heintze

# Powietrze nad La Plata

(KORESPONDENCJA Z BUENOS AIRES)



Mar del Plata — argentyński Eopót — najstojniejszy kurort nadmorski tego kraju, miasto międzynarodowych festiwalu filmowych. Fot. CAF — Marzee

W 1536 roku statki hiszpańskie dowodzone przez Pedra de Mendozę dotarły do ujścia wielkiej rzeki, której Hiszpanie nadali nazwę Rio de La Plata, Srebrna Rzeka. Srebrna nigdy nie była, raczej brunatna, mętna, ale hiszpańskim konkwistadorem wszystko kojarzyło się z tym cennym kruszcem. Stąd też i nazwa nowo odkrytych ziem, Argentyna. Kraj Srebra. Spodziewanych skarbów nie znaleziono. Bogactwem Argentyny stała się hodowla i uprawa pszenicy, ale to już dzieje o wiele późniejsze.

Podobno jeden z marynarzy Pedra de Mendozę kiedy statek dobił do lądu, gdzie dzisiaj położona jest stolica Argentyny wykrzyknął „que buen aire” — jakie dobre powietrze. Stąd też po noc wywodzi się nazwa dziś już ponad 8-milionowej metropolii — Buenos Aires. Można uwiaryzić że w pierwszej połowie XVI wieku, było tu czym oddychać. Dziś, wybierając się do stolicy Argentyny, nie zawadziłoby zapoznać się w masce tlenowa. Miasto jest kamienne. Mimo iż w tym klimacie wszystko rośnie błyskawicznie i bez specjalnych starań, zielone akcenty w stolicy Argentyny należą do rzadkości. Wyjątkiem jest Dzielnica Północna zamieszkiwana przez najbogatszych, dzielnica luksusowych willi i pałaców. Tam też znajduje się wielki park Palermo, zwany Laskiem Bulońskim Buenos Aires. W Palermo jest wszystko. Tor wyścigów konnych jednej z największych na miłośności Argentyńczyków, korty tenisowe baseny, boiska i po prostu przestronne tereny, na których mieszkańcy Buenos Aires zażywają odpoczynku. Jest też alejka, w której po zapad-

nięciu zmierzchu zatrzymują się w dyskretnej odległości samochody, a policja pilnuje, żeby nikt nie zakłócał spokoju parkom, które przyjeżdżają tu w ściśle określonym celu.

Z południa na północ Buenos Aires rozciąga się na przestrzeni, drobiazg około 100 km. Przez jechanie z krańca na kraniec, nawet nie w godzinach szczytu, to istny koszmar. Z komunikacją w ogóle nie jest dobrze. Przystań, że wentylowane metro o 4 zaledwie liniach obsługuje za ledwie niewielką część miasta. Tramwaje i trolejbusy zostały skasowane. Dla nie posiadających własnych samochodów pozostają liczne taksówki oraz autobusy. Tych jest rzeczywiście bardzo dużo. I linii i kursujących na nich wozów. Mimo to przeważnie są zatłoczone, a ilość czasu, jaka się traci na przejazdy, oblicza się w godzinach. W rezultacie przeciętny mieszkaniec Buenos Aires wychodzi z domu wczesnym rankiem i wraca dopiero wieczorem. W przerwie obiadowej zjada coś na mieście.

Z tym nie ma żadnych kłopotów. Restauracji i barów jest tak dużo, że można zjeść bez czekania. Zwłaszcza bary samoobsługowe funkcjonują niezwykle sprawnie. Przy wejściu otrzymuje się kartę o wartości najczęściej 20 pesos (2 dolarów). Wybierając jakieś danie podaje się kartę, która bufetowy dziurkuje w rubryce zgodnej z ceną potrawy. Jeśli się bierze kilka dań kolejni bufetowi dodają i dziurkują następną pozycję. Ostatnia dziurka oznacza ostateczną sumę, którą płaci się w kasie przy wyjściu. Proste i zna komicie zdaje egzamin. A jeśli ktoś zgubi kartę lub powie, że

zgubił, to musi zapłacić całe 20 pesos.

Stolica Argentyny doby współczesnej charakteryzuje się jeszcze jednym: niezliczona liczba napisów o treści politycznej. Usta pienie w 1973 roku dyktatora wojskowego gen. Lanusse, legali zacja partii, wybory, wszystko to wzwolilo namietności polityczne Argentyńczyków. Mury domów stały się w jakimś sensie gazetami, przy czym to co się na nich wypisuje, atakując przeciwników politycznych, nie zawsze jest cenzuralne. Gdyby jednak walka polityczna ograniczała się do smarowania hasłami każdej wolnej przestrzeni, nie byłoby jeszcze tak źle. Gorzej, że ciągle nasila się terror, którym posługują się nielegalne organizacje ekstremistyczne, zarówno prawicowe jak i lewicowe. Mimo wprowadzenia od listopada ub. r. stanu wyjątkowego nie ma dnia, żeby ktoś nie został zamordowany przez terrorystów, żeby kogoś nie porwano w celu wymuszenia okupu, żeby gdzieś nie wybuchły bomby. Rośnie niepokój i zamieszanie. A to nie wroży niczego dobrego. Tym bardziej, że sytuacja gospodarcza stale się pogarsza. Ostatnie drastyczne podwyżki cen, dewaluacja niewystarczająca ce propozycje podwyżki płac wywołały fale strajków i ogólny wzrost napięcia. W każdej chwili wisi w powietrzu zamach stanu, który byłby równoznaczny z powrotem dyktatury wojskowej i przekreśleniem krótkiego, bo od 1973 r. trwającego okresu liberalizacji stosunków politycznych. (Interpress)

ANDRZEJ ŻEROMSKI